

S. TERESA ANTONIETTA FRĄCEK RM

**ZESŁANIEC NAD BRZEGAMI WOŁGI.
ŚWIĘTY ABP ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI.
CZEŚĆ II**

**5. Stolica Apostolska wobec zesłania abp. Felińskiego
i prześladowania Kościoła pod berłem rosyjskim**

Wezwanie abp. Felińskiego do Petersburga, a następnie jego zesłanie do Jarosławia, nie wywołało początkowo żadnej reakcji ze strony Stolicy Apostolskiej. Z zachowanych listów i pism biskupów, kapłanów i świeckich wynika, że była ona dokładnie informowana. Wiadomo też, że biskup P. Rzewuski, niezwłocznie po wywiezieniu arcybiskupa z Warszawy (14 czerwca 1863), przesłał do Rzymu przez pośrednictwo Niepokojczyckiego i o. A. Jełowickiego z Paryża dokładną relację o tym wydarzeniu, a 14 lipca ponownie pisał o bezprawnych rządach rosyjskiego i zesłaniu Felińskiego do Jarosławia.¹ Pisali też o tym inni biskupi polscy: J. Juszyński z Sandomierza, M. Majerczak z Kielc, W. Pospel z Płocka, B. Szymański z Janowa.

Dokładne informacje o deportacji Felińskiego przesłała do Watykanu nuncjatura wiedeńska. Giovanni Capis, w oparciu o „źródła autentyczne i bezstronne”, wyraźnie pisał 20 czerwca 1863 r., że abp. Feliński wyjechał z Warszawy jako więzień stanu pod eskortą wojskową. Usunięcie go przez rząd carski z Warszawy, w opinii nuncjatury wiedeńskiej, miało na celu izolację pasterza, zneutralizowanie jego wpływu na duchowieństwo, a zarazem miało stać się przestrogą, aktem represji dla zastraszenia kleru. Notę z powodu wywiezienia arcybiskupa złożył także w Kongregacji dla Spraw Nadzwyczajnych Kościoła o. Piotr Semenenko, zmartwychwstańiec.²

Stolica Apostolska była także poinformowana o naciskach jakie czynił rząd rosyjski, by zmusić arcybiskupa do rezygnacji ze stolicy biskupiej. Bp. Rzewuski uważał, że byłaby to największa strata dla archidiecezji i prosił papieża, by nie dopuścił do tego.³ Podobnie o. Hieronim Kajsiewicz, generał zmartwychwstańców, który 13 stycznia 1864 r. złożył w tej sprawie relację w Watykanie, informował, że w tym kierunku działa ambasador rosyjski w Rzymie. Przynajmniej także wyjątek z listu abp. Felińskiego, który w miejscu wygnania znosi wielki ucisk ze strony rządu rosyjskiego i sugerował, by Stolica Apostolska zwróciła się do Felińskiego ze słowami umocnienia. Wyrażał bowiem obawę, że ten święty człowiek przez pokorę może zrezygnować ze swego stanowi-

¹ Listy z 14 czerwca i 14 lipca 1863 r., ASV, AA.EE.SS., vol. 17, k. 253-254, 496-502.

² List G. Capis'a, n. 1748, oryginał, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 17, k. 251-252 (minuta, ANV, vol. 381, k. 487-488); Nota o. Piotra Semeneki, tamże, vol. 17, k. 253-254.

³ Listy z 3 sierpnia 1863 r. i 14 stycznia 1864 r., tamże, vol. 18 (1864), k. 338-340, 345-350.

ska.⁴ Informacje o sytuacji abp. w Jarosławiu docierały do Rzymu także ze strony polskiego Rządu Narodowego i jego wysłanników. Podczas audyencji, udzielonej Stanisławowi Lubomirskiemu (18 sierpnia 1864), Pius IX pytał o Felińskiego i chwalił jego list do ks. Domagalskiego.⁵

Stolica Apostolska jednak milczała. Nie można powiedzieć, by się nie interesowała losem wywiezionego arcybiskupa. Kardynał Antonelli zwracał się o wyjaśnienie do legacji rosyjskiej. Otrzymał jednak od Kissielewa zapewnienie, że abp. Feliński przebywa w pałacu cesarskim w Gatczynie i traktowany jest tam z należnymi honorami, a następnie, że pobyt jego w Jarosławiu nie potrwa długo,⁶ skąd ma zresztą swobodę w zarządzie archidiecezją. Takie też zapewnienie otrzymał mons. A. Franchi od Meyendorffa, zastępującego w Rzymie Kissielewa. Dopiero wiadomość, że arcybiskup może porozumieć się z konsystorzem warszawskim tylko za pośrednictwem sekretariatu stanu do spraw Królestwa Polskiego w Petersburgu wywołała w Watykanie pewną konsternację.⁷ Indagowana w tej sprawie legacja rosyjska odpowiedziała, że nic jej o tym nie wiadomo, z czego wynika, że celowo dezinformowała Stolicę Apostolską. W „Invito Sacro”, w modłach publicznych zarządzonych przez Piusa IX, które odbyły się w Rzymie 31 sierpnia 1863 r. w intencji Polski, nie było wzmianki o losie deportowanego abp. Felińskiego.⁸ Kard. Antonelli zwracał się do pełnomocnika spraw rosyjskich w Rzymie, przedstawiając mu troskę papieża o kościół katolicki w Polsce z nadzieją, że cesarz rosyjski uczyni wszystko dla poprawienia sytuacji Kościoła na jego terytorium.⁹

Bp Wincenty Popiel informując Piusa IX o zesłaniu abp. Felińskiego, uznał to za „prawdziwą szkodę dla Kościoła”, sugerował papieżowi starania na drodze dyplomatycznej o jego powrót; pisał: „należy wszystko uczynić, aby abp. Feliński wrócił do Warszawy”, dodając, że w krótkim czasie zrobił on więcej dla archidiecezji aniżeli inni w ciągu długich lat. Opinię tę już wcześniej podzielał ks. Jan Koźmian z Poznania donosząc do Watykanu, że abp Feliński w ciągu swych krótkich rządów „więcej zrobił dla diecezji w ciągu dziesięciu miesięcy ... niż jego poprzednicy w ciągu dziesięciu lat”.¹⁰

⁴ Tamże, vol. 17, k. 225-226. Tekst bez podpisu, dukt pisma o. Hieronima Kajsiewicza.

⁵ Depesza wydziału zagranicznego Rządu Narodowego do agenta dyplomatycznego w Rzymie, Gabriela Luniewskiego, 30 marca 1864 r.; Adam Lewak, *Polska działalność dyplomatyczna w Watykanie*, w: *Polska działalność dyplomatyczna 1863-1864*, t. II, Warszawa 1963, s. 194, 255, 258; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 296.

⁶ Z. Olszamowska-Skowrońska, *Pie IX*, s. 39, nota 109.

⁷ Raport Władysława Kulczyckiego do Władysława Czartoryskiego, 1 sierpnia 1863, w: Adam Lewak, *Polska działalność dyplomatyczna w Watykanie*, t. II, Warszawa 1963, s. 282-284.

⁸ Z. Olszamowska-Skowrońska, *Pie IX*, s. 127-128; *Papiestwo wobec sprawy polskiej*, oprac. Otto Beiersdorff, Wrocław 1960, s. 234-237; Krzysztof Lis, *Pius IX a Polska w dobie powstania styczniowego*, Lublin 1996, s. 82-83.

⁹ Por. Pro-memoria Kongregacji dla Spraw Kościelnych Nadzwyczajnych, 2 września 1864, nr 33030, minuta, j. włoski, AA.EE.AA., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 18, k. 344-345v.

¹⁰ Listy bp. W. Popiela z 22 czerwca 1863 r., Warszawa i 22 grudnia 1863 r., Płock, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 17, k. 494-495, 503-504v. List ks. J. Koźmiana, grudzień 1862, tamże, vol. 16, k. 374-375v.

Anonimowy autor w nocie do Piusa IX sugerował, by skłonić abp. Felińskiego do rezygnacji, a zarząd archidiecezji oddać któremuś z biskupów, najlepiej ks. K. Łubińskiemu, gdyż „on jedynie mógłby lawirować między Scyllą a Charibdą”,¹¹ na co Watykan nie zareagował.

Mówiąc o milczeniu Stolicy Apostolskiej wobec zesłania arcybiskupa trzeba wziąć pod uwagę pewne rozbieżności w poglądach papieża i sekretarza stanu w stosunku do Polski. Podczas, gdy Pius IX okazywał Polakom i sprawie polskiej życzliwość, kard. Antonelli zachowywał postawę wielkiej rezerwy. Wyraźnie mówiono, że jest „związany z Moskwą”¹² i za wszelką cenę starał się utrzymać z nią dobre stosunki, co wobec zmienionej sytuacji nie było sprawą łatwą.

¹¹ List nieznaney osoby do Piusa IX, ASV, AA.EE.SS., „Carte...”, vol. 18 (1864-1865), k. 175-176.

¹² Pismo Władysława Kulczyckiego do Władysława Czartoryskiego, 1 sierpnia 1863 r., w: Adam Lewak, *Polska działalność dyplomatyczna w Watykanie*, t. II, Warszawa 1963, s. 182-184.

Dopiero informacje o coraz nowych dekretach carskich, godzących w Kościół katolicki, wywołały reakcję Watykanu. Do pierwszego publicznego protestu doszło w związku z dekretem Aleksandra II z 2/14 kwietnia 1864 r., który pozbawił abp. Felińskiego zarządu archidiecezją warszawską. Pius IX ostro zaprotestował przeciw temuż ukazowi w allokucji z 24 kwietnia 1864 r., wygłoszonej spontanicznie w Kolegium Propagandy Wiary, a następnie w encyklice „Ubi Urbaniano”, skierowanej do biskupów polskich, 30 lipca 1864 r., w której surowo napiętnował usunięcie abp. Felińskiego z Warszawy i pozbawienie go wykonywania władzy pasterskiej. Jednocześnie uznał dekret carski za nieważny i wezwał wiernych do uznawania nadal Felińskiego swoim prawowitym arcybiskupem.¹³

Po aresztowaniu biskupa-nomina Pawła Rzewuskiego, wikariusza generalnego archidiecezji warszawskiej (1865), i zesłaniu go do Astrachania, Pius IX ponownie zaprotestował w allokucji „Luctuosum”, z 24 października 1866 r., przeciw bezprawiu rządu rosyjskiego, który najpierw usunął „czcigodnego brata Zygmunta” i wysłał go w dalekie strony, a teraz uczynił to wobec „drogiego syna Pawła Rzewuskiego”.¹⁴

Do zaostrzenia stosunków między Stolicą Apostolską a Rosją doszło w latach 1865-1866, a przyczyną była nowa seria ukazów godzących w Kościół katolicki. W 1865 r. Pius IX, ostro zaprotestował przeciw nim wobec wysłannika Rosji przy Watykanie barona Meyendorff’a (27 grudnia). Protestował ponownie przeciw zesłaniu abp. Felińskiego i jego wikariusza generalnego P. Rzewuskiego. Incydent ten, znany w historii pod nazwą „Affare di Meyendorff”, spowodował przerwanie kontaktów Stolicy Świętej i Rosji. Pius IX dosłownie wyrzucił dyplomatę z Watykanu, wskazując mu drzwi.

Papież, systematycznie informowany przez biskupów polskich o coraz trudniejszej sytuacji Kościoła, zaprotestował przeciw nowym ukazom carskim w allokucji „Luctuosum” (1866). Jednocześnie opublikował w tzw. „*Żółtej księdze*” zbiór 100 dokumentów, świadczących o stałym ograniczaniu swobód Kościoła i jego praw oraz brutalnej ingerencji władzy świeckiej w jego wewnętrzne sprawy (1866).¹⁵ Na protesty papieża i „*Żółtą księgę*” Rosja odpowiedziała przez *Exposé historique* i ukazem zrywającym kontakt ze Stolicą Apostolską (1866).

W następnym roku Pius IX wydał encyklikę „*Levate*” (17 września 1867), w której – zwracając się do biskupów całego świata – polecał ich modłom 2 sprawy: nieszczęśliwe położenie Włoch¹⁶ oraz trudną sytuację katolików pod panowaniem Rosji. Papież, wprawdzie nie wspominał w niej wyraźnie o

¹³ Feliński, *Pamiętniki*, s. 597; *Pie IX*, SPM, vol. 12, Rzym 1966, s. 306-313 (encyklika), 423-425 (allokucja).

¹⁴ Allokucja Piusa IX, 24 paźdz. 1866 r., „Luctuosum”, *Pie IX*, s. 431-435.

¹⁵ *Esposizione documentata sulle costanti cure del Sommo Pontefice Pio IX a riparo dei mali che soffre la Chiesa cattolica nei domini di Russia e Polonia*, Roma 1866; Fr. Stopniak, *Kościół na ziemiach polskich*, s. 580.

¹⁶ Kwestia ostatecznego zaboru państwa kościelnego zbliżała się do decydującego rozstrzygnięcia; na jego terytorium walczyły jeszcze 4 armie: Garibaldiego, piemontka, papieska i francuska.

abp. Felińskim, mówił jednak o „odwiecznych zamiarach” rządu rosyjskiego zmierzających do całkowitego zniszczenia religii rzymskokatolickiej.¹⁷

Encyklika „Levate”, w drugiej części, była reakcją Piusa IX na 3 nowe ukazy carskie, skierowane przeciw Kościołowi katolickiemu w 1867 r., a mianowicie: – ukaz z 10/ 22 maja, znosił arbitralnie diecezję podlaską, a jej biskupa B. P. Szymańskiego skazał na przymusowe zamieszkanie (internowanie) w klasztorze w Łomży (zmarł w 1868)¹⁸; - ukaz z 3 czerwca, znosił diecezję kamieniecką, a jej biskupa A. Fijałkowskiego skazał na wygnanie do Symferopola; – ukaz z 10/ 22 maja, poddawał Kolegium Duchownemu wszelkie kontakty duchowieństwa i wiernych ze Stolicą Apostolską.

♦ Próby porozumienia między Stolicą Apostolską a Rosją

Sytuacja Kościoła katolickiego pod berłem carów była przedmiotem wielu dyskusji na sesjach plenarnych Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła (AA. EE. SS.). Wymagała też podjęcia pewnych prób porozumienia z rządem rosyjskim, który coraz bardziej ograniczał wolność religijną katolików, choć zawsze zasłaniał się zasadą „tolerancji religijnej” i stawiał na pierwszym miejscu „dobro ogólne”.¹⁹ W rzeczywistości fakty przeczyły temu. Porozumienie było konieczne tym bardziej, że nowe dekrety carskie utrudniały kontakty biskupów i wiernych ze Stolicą Apostolską: ukaz z 1866 r. uchylał konkordat z 1847 r.; ukaz z 1867 r. poddawał Kolegium Duchownemu, a właściwie rządowi, wszelkie kontakty katolików z Głową Kościoła.

Protesty jednak papieża nie wpływały na uchylenie ukazów godzących w Kościół katolicki; oświadczenie Piusa IX ze słynnej allokucji konsystorialnej z 1867 r.: „odrzucaamy i oświadczamy nieważność i bezwartościowość wszelkich dekretów i aktów ogłoszonych i wykonywanych przez rząd rosyjski wbrew przepisom Kościoła i Stolicy Apostolskiej” – w praktyce nie miało żadnego znaczenia.

Decyzje Stolicy Apostolskiej nie mogły być w Rosji wykonane, jeśli nie przeszły przez Kolegium Duchowne w Petersburgu, lub nie godziły się „z ustawami państwa”, albo „z prawami i przywilejami świętymi władzy absolutnej panującego”; ukaz bowiem z 1867 r. (art.5) między innymi postanawiał:

Żaden akt, bulla, brewe, instrukcja, wskazówki, albo rozporządzenia jakiegokolwiek papieża i jego rządu nie mają mocy prawa na terytorium Cesarstwa rosyjskiego, nie wyłączając Królestwa Polskiego, jeśli nie nadeszły drogą wyżej oznaczoną i nie zostały przedłożone uprzednio ministrowi spraw wewnętrznych.²⁰

Prowadzenie tajnej korespondencji z Watykanem groziło więzieniem lub wygnaniem; zresztą dokumenty otrzymywane tą drogą nie miały żadnej mocy prawnej.²¹

Powyższa sytuacja skłoniła kard. Antonellego, sekretarza stanu Piusa IX do podjęcia kroków mających na celu odprężenie w stosunkach Stolicy Apo-

¹⁷ Beiersdorff, *Papiestwo*, s. 379.

¹⁸ List bp. Szymańskiego do Piusa IX, 20 lipca 1867 r., Łomża, XX, 586; List ks. Sosnowskiego do Piusa IX, 13 lipca 1867 r.

¹⁹ Por. Ukaz z 10/22 maja 1867 r.

²⁰ Ukaz z 10/22 maja 1867 r.

²¹ Tamże, por. *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, red. O. Beiersdorff, Wrocław 1960, s. 363.

stolskiej i Rosji. Nie doprowadziły one jednak za pontyfikatu Piusa IX do porozumienia, ale w niektórych sprawach zaradziły naglącym potrzebom. Pierwszą próbę negocjacji Stolica Apostolska zleciła mons. F. Chigi'emu, nuncjuszowi apostolskiemu w Paryżu, dalsze prowadzone były przez półurzędowego przedstawiciela Rosji Piotra Capnist'a w Rzymie.

Misji mons. Chigi'ego poświęcimy więcej uwagi, ponieważ nuncjusz w rozmowach z przedstawicielami Rosji wyraźnie poruszył sprawę uwolnienia z zesłania abp. Felińskiego, którego poznał osobiście w 1856 r. w Petersburgu. Okazją do rozmów była wszechświatowa wystawa w Paryżu w 1867 r., na którą cesarz Napoleon III zaprosił także imperatora Rosji, Aleksandra II (przybył 1 czerwca). Korzystając z tej okazji nuncjusz Chigi przeprowadził rozmowy z kanclerzem Gorczakowem, samym cesarzem (8 czerwca), oraz księciem Szuwałowem, szefem żandarmów. W opinii nuncjusza: Rosja okazała gotowość do podjęcia obustronnych rozmów. A oto szczegóły według raportu Chigi'ego:

❖ cesarz Aleksander II nie chce ani niszczyć katolicyzmu w swym państwie ani też być jego prześladowcą; prosił nawet nuncjusza, by zapewnił w jego imieniu papieża, iż gorąco pragnie nawiązania przerwanych stosunków z Rzymem;

❖ kanclerz Gorczakow także wyrażał gotowość do nawiązania stosunków, ale uznał, że „wiera katolicka służy za pretekst do buntu”, odrzucił konkordat z 1847 r. za podstawę do układów; wykluczył z amnestii abp. Felińskiego i biskupa chełmskiego, „gdyż – jak wyraził się kanclerz – wobec ich wrogiego stosunku do rządu możność powrotu owych dostojników do kraju, byłaby rzeczą niedopuszczalną”.

Zarówno cesarz jak i kanclerz wspomnieli o projekcie utworzenia konsystorza rzymsko-katolickiego, który zajmie się także sprawą nawiązania stosunków ze Stolicą Apostolską oraz korespondencją z biskupami. Według opinii nuncjusza projekt ten mógł być pomyślną okazją do nawiązania wstępnych rokowań. Z rezerwą odniósł się do oświadczeń rosyjskich konsultor Kongregacji Spraw Nadzwyczajnych (AA.EE.SS.) Tarquini, któremu zlecono rozpatrzenie raportu Chigi'ego. Uznał je za wyrażenia mgliste, tym bardziej, gdy się je zestawia z innymi stwierdzeniami, że się nie zboczy ani krokiem z obranej drogi.²² I rzeczywiście wkrótce okazało się, że wspomniany projekt, to ukaz z 10/22 maja 1867 r., nadający duże uprawnienia Kolegium Duchownemu, który wywołał protest Piusa IX w encyklice „Levate”.²³

W 1871 r. doszło do pewnego odprężenia między Rosją a Watykanem. Tym razem rząd rosyjski, który podjął plan wprowadzenia do nabożeństw katolickich języka rosyjskiego, pierwszy rozpoczął rokowania. Aby przeprowadzić swój plan gotowy był do ustępstw w innych sprawach. Stolica Apostolska, korzystając z dogodnej sytuacji, wysunęła nagłą potrzebę obsady wakujących stolic biskupich, gdyż na 15 diecezji w Cesarstwie i Królestwie: 3 diecezje były

²² Sesja 387 Kongregacji, AA. EE. SS., 29 września 1867 r.; Raport nuncjusza Fl. Chigi'ego, 11 czerwca 1867 r., Paryż, nr 1035, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 20, k. 243 (oryginał, j. włoski), druk, tamże, k. 92v-94v (nr III, s. 6-10).

²³ A. Boudou, *Stolica święta a Rosja. Stosunki dyplomatyczne między nimi w XIX wieku*, t. II (1848-1883), Kraków 1930, s. 368.

skasowane – kamieniecka, podlaska i mińska; 7 biskupstw wakowało z powodu śmierci ordynariuszy – Mohylew, Tyraspol, Lublin, Kielce, Włocławek, Sejny, w tej liczbie także bp. Szymański – zniesionej diecezji podlaskiej; 5 biskupów znajdowało się na zesłaniu: abp. Feliński (Warszawa) od 1863 r., bp. Krasieński (Wilno) od 1863 r., bp. Popiel (Płock) od 1869 r., bp. Borowski (Łuck-Żytomierz) od 1870 r., a także bp. Fijałkowski (zniesionej diecezji w Kamieńcu) od 1867. Jedynie 2 diecezje miały swoich biskupów, a mianowicie: sandomierska, którą rządził podeszły w latach bp. Juszyński i żmudzka, ciesząca się rządami zacnego bp. Wołoczewskiego (+ 1875).

Porozumienie osiągnięto dość prędko i Pius IX mianował 5 biskupów i 2 sufraganów: 22 grudnia 1871: prekonizował ks. Walentego Baranowskiego na biskupa lubelskiego; 23 lutego 1872: mianował biskupów dla Mohylewa,²⁴ Tyraspola, Sejn i Kielc; 5 lipca 1875: prekonizował dla stolicy biskupiej we Włocławku Wincentego Popiela, uwolnionego z zesłania. Papież nie przyjął żadnego kandydata, przedstawionego przez Rosję, na stolice biskupie, których prawowici pasterze przebywali na wygnaniu. Popiel był jedynym biskupem, na którego powrót z wygnania zgodził się rząd rosyjski, jednakże nie do swojej diecezji.

Przy okazji uregulowania spraw Kolegium Stolica Apostolska wysunęła pod adresem Rosji 3 kwestie:

- ❖ przywrócenie biskupom wolnego kontaktu z Watykanem;
- ❖ zachowanie prawa kanonicznego w sprawach małżeńskich i wszystkich innych kwestiach kościelnych;
- ❖ odwołanie z wygnania wszystkich biskupów i księży.

Rząd nie spełnił tych życzeń, jedynie – jak wspomniano – wrócił z zesłania bp. Popiel, przeniesiony do Włocławka.

Arcybiskup Feliński pozbawiony zarządu archidiecezją (1864), złożył swoje losy w ręce Ojca Świętego, gotowy w każdej chwili zrezygnować ze stanowiska arcybiskupa, jeśli wymagać tego będzie dobro Kościoła. Jednocześnie świadczył o swej uległości i wyrażał gotowość na przyjęcie każdej decyzji, jaką papież uzna za pożyteczną dla archidiecezji. Przesyłał je do Rzymu przez pośrednictwo ks. Feliksa Michałowskiego, swego brata Juliana, księżnej Zofii z Branickich Odescalchi.²⁵ Na pewno złożył je na ręce benedyktyna Edmunda Radziwiłła z Poznańskiego, który „z polecenia Rzymu”, przybył *incognito* do Jarosławia, w celu poznania sytuacji arcybiskupa, jego opinii na sprawy Kościoła, położenie archidiecezji warszawskiej i jej potrzeb.²⁶ Oddał się całkowicie do dyspozycji papieża. Z wytrwałą stanowczością odpierał naciski rządu carskiego,

²⁴ Arcybiskupem Mohylewskim został 75-letni Antoni Fijałkowski, biskup skasowanej diecezji kamienieckiej, odwołany z wygnania w Symferopolu. Ze względu na podeszły wiek Pius IX mianował dlań sufragana 6 maja 1872 r. w osobie ks. Iwaszkiewicza (zmarł po 2 latach).

²⁵ Por. Listy abp. Felińskiego do księżnej Zofii Odescalchi, 19 list./1 grudnia 1878 r. (AA.EE.SS., „*Russia e Polonia*”, Pozycja – poz. 416, fasc. 126, k. 61-82v), do Stanisława Wydźgi, 14/26 marca 1883 r. (ARM F-c-20); List ks. Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, 23 marca 1883, AGSIC, Szymanów, P.9.3.II.178; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 220.

²⁶ Tamże, s. 221; A. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4v.

który różnymi sposobami usiłował zmusić go do rezygnacji ze stolicy warszawskiej.

Wielokrotnie dawał dowody czci i posłuszeństwa Ojcu Świętemu. Swoje przywiązanie do Stolicy Apostolskiej, wiarę w nieomyłność papieża, zawarł w liście jaki napisał z okazji Soboru Watykańskiego I, a który przesłał do Rzymu drogą tajną:

Nadarza mi się wreszcie korzystna sposobność, ... aby świadczyć nie tylko o naszym osobistym do Ojca Świętego przywiązaniu, ale i ... o naszej niewzruszonej wierze w nieomyłność Stolicy Świętego Piotra ... Gorąco pragnę zamianifestować tę wiarę i dołączyć do przedstawicieli Kościoła Powszechnego mój głos w obronie tej prawdy ... Wszyscy, gorliwi katolicy naszego kraju, spoglądają na Rzym, jak na gwiazdę polarną, ukazującą ratunek. Im większy będzie blask tej gwiazdy, tym większa będzie nasza radość i żywsza nadzieja, że ta słaba barka polskiego Kościoła, targana dzisiaj burzą, nie zostanie rozbita i dotrze, wcześniej lub później, do spokojnej przystani.

Pius IX z radością przyjął głos Pasterza-Wygnańca, który dotarł do Rzymu drogą tajną, i polecił włączyć go jako votum do Akt Soboru.²⁷ O nieomyłności papieża pisał abp. Feliński także w liście do redemptorysty o. Bernarda Łubieńskiego do Rzymu i do Róży Sobańskiej, zamieszkałej w Otorowie w Wielkopolsce.²⁸

Kierował też Feliński do Stolicy Apostolskiej listy z informacjami o losie zesłanych biskupów i kapłanów; w imieniu księdza z diecezji mińskiej prosił o instrukcję dla duchownych jak mają zachować się wobec samozwańczego rządu diecezji mińskiej i wileńskiej, prałata Piotra Żylińskiego, wobec księży tzw. „trebnikowców”, którzy pod presją rządu wprowadzili język rosyjski do liturgii (do nabożeństw dodatkowych).²⁹

Na prośbę zakonów, które starały się o zatwierdzenie papieskie, wystosował abp. Feliński „drogą prywatną” do Rzymu, do Kongregacji Biskupów i Zakonników listy polecające o życiu i działalności: zgromadzenia felicjanek z Krakowa (7 kwietnia 1873), sióstr kapucynek z Przasnysza (5 września 1873, 25 kwietnia 1874), sióstr Matki Bożej Miłosierdzia z Warszawy, które wówczas związane były z francuskimi siostrami z Laval (17 lutego 1877).³⁰ Czynił to z odwagą, z poczuciem obowiązku, choć – w razie wykrycia – narażał się przez to na poważne konsekwencje ze strony rządu carskiego.

Pius IX wielokrotnie podnosił głos w obronie uciskanych Polaków, potępiał Kolegium Duchowne, trebnik – wprowadzający język rosyjski do kultu religijnego, księży uzurpatorów, wyniesionych przez rząd carski na stanowiska

²⁷ List abp. Felińskiego, 1 czerwca 1870, ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 21, cz. I, k. 91-93v; druk: Joannus Dominicus Mansi, *Sacrorum Conciliorum. Nova et amplissima collectio*, vol. 52, Graz 1961, s. 491-495.

²⁸ Listy abp. Felińskiego: do o. Bernarda Łubieńskiego z 1875 r. (kopia włoska, Arch. C.SS.R., Rzym); do Róży Sobańskiej, 23 lutego/1 marca 1871, Jarosław, drukowany w: „Kurier Poznański”, 24 (1895), nr 225, Poznań, 1 października 1895 r.

²⁹ List abp. Felińskiego skierowany do sekretariatu stanu Piusa IX, 13 września 1874 r., ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 21, część III, rękopis, k. 671-v, wydrukowany w 1875 r., numer VII, s. 47-49, tamże, 671-671 Bv; Relacja kan. De Angelis w sprawie tegoż listu abp. Felińskiego, 22 list. 1874 r., tamże, k. 655-nn, 656-662 i nn (rękopis i druk).

³⁰ Archiwum Kongregacji, C 28, V 31, Laval.

kościelne. A kiedy kard. Symeoni, w imieniu Piusa IX przygotował Memoriał adresowany do kanclerza Gorczakowa, który w 15 punktach ujął główne trudności i potrzeby katolików pod berłem rosyjskim, imperator Rosji odmówił jego przyjęcia, co stało się powodem zerwania stosunków dyplomatycznych Rosji z Watykanem (1877).³¹ W następnym roku, 7 lutego, zmarł Pius IX w wieku 80 lat. Wraz z jego śmiercią zamknęła się długa epoka jego rządów w Kościele trwająca 32 lata – od 1846 r.

6. Życie i działalność abp. Felińskiego w Jarosławiu

Dwudziestoletni pobyt abp. Felińskiego na wygnaniu w Jarosławiu nad Wołgą, to okres bardzo długi w jego 73-letniej drodze życiowej. Pobieżne spojrzenie na wydarzenia tych lat może prowadzić do wniosku, że był to czas stracony. Samo bowiem rzucenie w głąb Rosji, odsunięcie od zarządu archidiecezją warszawską, skazanie na przymusową bezczynność, wykreślało go niejako z życia, o czym zresztą sam pisał, i zamykało przed nim jakąkolwiek możliwość działania. Tymczasem, gdy weźmie się pod rozważenie te właśnie warunki zesłania oraz wnikliwie spojrzy na wymowę ówczesnych źródeł, wypowiedzi samego arcybiskupa oraz świadectwa o nim innych osób, to dochodzimy do wręcz przeciwnych wniosków. Był to okres niezmiernie intensywnej jego pracy i to zarówno wewnętrznej – świadomie podejmowanej, jak też zewnętrznej działalności, która, jakkolwiek ograniczona, to jednak pozostawiła trwałe ślady w Jarosławiu nad Wołgą, w historii Kościoła i Narodu oraz w literaturze.

◆ Warunki życia

Pomimo posiadania względnej swobody i pobierania na utrzymanie pensji miesięcznej „życie Arcybiskupa w Jarosławiu nie było najłżejsze”.³² Złożyło się na to wiele przyczyn.

Aleksander II, skazując Felińskiego na zesłanie, pozostawił mu dotychczasowe biskupie uposażenie w wysokości 12.000 rubli rocznie, zredukowane jednak w 1865 r. do 6.000 rubli. Z tej sumy arcybiskup pozostawił sobie na utrzymanie w Jarosławiu po 300 rubli miesięcznie, resztę przeznaczył na cele dobroczynne w Warszawie. W normalnych warunkach była to pensja wystarczająca na przyzwoite utrzymanie.

Jednakże pensja ta, która była jedyną podstawą osobistego utrzymania arcybiskupa i licznych jego dzieł miłosiernych, była wypłacana nieregularnie. Niekiedy miesiącami zwlekano z jej wypłaceniem. Na pewno wchodziły w grę zawile formalności. Pieniądze te bowiem pochodziły z funduszu duchownego Królestwa Polskiego, przesyłane były z Warszawy do izby skarbowej w Jarosławiu, ale jej wypłacenie uzależnione było każdego roku od decyzji samego ministra spraw wewnętrznych.³³ Wstrzymanie jej wypłaty stanowiło także jeden ze środków represyjnych wobec zesłanego arcybiskupa.

³¹ Memoriał kard. Symeoni, załącznik do listu skierowanego do księcia Gorczakowa, 26 lipca 1877 r. ASV, AA. EE.SS., „Russia, 19-44”, nr VIII, 37.

³² Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 303.

³³ Por. „Fundusze arcybiskupa warszawskiego”, w AGAD, Warszawa: *Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim*, vol. 278, 279. List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 26 marca/7 kwietnia 1874 r.; List ks. Juliana Felińskiego do m. Marceliny Dąrowskiej, 16 marca 1882 r.

Z tego powodu w sierpniu 1864 r. zmuszony był arcybiskup wprowadzić w swym życiu „zmiany do większej oszczędności zmierzające”.³⁴ W 1867 r., przez kwartał nie otrzymując pensji, opuścił duży dom, odprawił sługi, sprzedał meble.³⁵ W latach 1870-1872 znalazł się w tak krytycznym położeniu, że musiał zaciągnąć pożyczkę, aby ją spłacić i żyć z czegoś sprzedał pozostałe meble i inne „niepotrzebne” rzeczy.³⁶ A nawet później, według relacji Augusta Pohoskiego, sprzedał książki, srebro stołowe i pierścień z szafirem i ograniczył swe potrzeby do minimum.³⁷ Długo oczekiwał na pensję w 1874 i 1882 r., a nawet w ostatnim roku zesłania – 1883, w końcu marca pisał: „od nowego roku pensji mi nie płacą tak, że i sam na kredyt żyć muszę”.³⁸ Pomimo trudności materialnych arcybiskup nie tracił pogody ducha i równowagi wewnętrznej. W jednym z listów zwierzył się: „prawdziwa niezależność majątkowa opiera się na ograniczeniu potrzeb, a nie gromadzeniu dochodów”.³⁹

Przez pierwsze dziesięciolecie duże kłopoty miał abp. Feliński z mieszkaniem, w czym można się także dopatrzeć ukrytej represji władz. Pierwsze mieszkanie wynajął dlań gubernator Jarosławia już 27 czerwca 1863 r., na polecenie władz z Petersburga, w domu Rosjanki Anny Sorokinowej za 600 rubli rocznie.⁴⁰ Relacja, jakoby umieszczono Felińskiego w domu „schizmatycznego popa”, podana przez „Czas” krakowski i Prawdzickiego,⁴¹ nie ma potwierdzenia w źródłach. Mieszkanie u Sorokinowej nie było odpowiednie i gubernator po-

³⁴ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16 sierpnia 1864 r.; Dokumentacja dotycząca kamerdynera Antoniego Banasiewicza, w: Sprawa abp. Felińskiego („Sprawa warszawskiego arcybiskupa Felińskiego, przysłanego na zamieszkanie w mieście Jarosławiu”), GAJO, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 26, 28-29, 48, 50, 51.

³⁵ Por. List Juliana Felińskiego do nieznannej adresatki, 22 grudnia 1866 r.; Listy Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 15/ 27 marca, 30 marca/11 kwietnia 1867l; por. List Juliana Felińskiego do o. Hieronima Kajsiewicza, 23 września 1867 r., ACR, Rzym: *Exsodales*.

³⁶ Por. List Juliana Felińskiego do o. Piotra Semeneni, 1 lipca 1872 r., tamże.

³⁷ A. Pohoski, Wspomnienia, k. 3, ARM F-e-13, n. 9 (pierścień). Wiadomo, że abp. Feliński miał dwa pierścienie z szafirem, które otrzymał w Petersburgu. W Archiwum Rodziny Maryi w Warszawie znajduje się kielich, na którego nóżce, pod czaszą, jest wmontowany cały jego pierścień z szafirem, a oczko z drugiego pierścienia znajduje się w krzyżyku - w nakryciu puszkii na komunikanty.

³⁸ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 26 marca/ kwietnia 1874 r.; List ks. Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, z 16 marca 1882 r.; List abp. Felińskiego do Stanisława Wydzgi, 14/26 marca 1883 r.

³⁹ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 24 kwietnia/6 maja 1872 r.

⁴⁰ Umowa o najem mieszkania Sorokinowej została podpisana w kancelarii gubernatora 25 lipca 1863 r., GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 4, 6; Gubernator Jarosławia żądał zwolnienia go z opłaty za mieszkanie dla abp. Felińskiego. Gen. Adjuwant hr. Berg zdecydował, że opłatą za mieszkanie należy obciążyć samego abp. Felińskiego: Pismo ministerstwa spraw wewnętrznych do gubernatora Jarosławia, 26 list. 1864 r., nr 2521, tamże, k. 52-v. Pismo ministra sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego do dyrektora głównego prezydującego w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WR i OP), 18/30 grudnia 1864 r., Petersburg, AGAD, Warszawa, „Centralne władze wyznaniowe w Królestwie Polskim”, vol. 278, k. 150-151; por. k. 144-v; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 304.

⁴¹ St. Prawdzicki, *Wspomnienie*, s. 234.

zwolił na jego zamianę. W czerwcu 1865 r. abp. Feliński wynajął drewniany dom od sekretarza gubernialnego Piotra Czernowa.⁴²

Do 1872 r. arcybiskup aż 7 razy był „zmuszony zmienić kwatery”,⁴³ ponieważ albo gospodarz potrzebował wynajętego lokalu, albo sprzedawano dom. Natomiast w 1870 r., przyciśnięty niedostatkiem, wskutek wstrzymania mu wypłaty pensji, sam opuścił „dotychczasowe dość obszerne mieszkanie” i wynajął mały domek na przedmieściu za 10 rubli miesięcznie.⁴⁴ Niestety w kwietniu 1871 r. dom ten został sprzedany. Wówczas arcybiskup znalazł mieszkanie nad Wołgą, „całe górne piętro”, z dużą salą na kaplicę. Należał do niego „dość duży i ładny ogród”, który „dla oszczędności” i dla ruchu sam uprawiał.⁴⁵ Wiosną 1872 r., nie mając środków na utrzymanie, przeniósł się do tak skromnego mieszkania, że nie mógł w nim urządzić nawet kapliczki.⁴⁶ Ale i tę kwatery musiał opuścić w lecie 1872 r., o czym pisał: „Obecnie znalazłem się w takim położeniu, że ani pozostać na dawnej, ani nowej znaleźć nie mogłem”. I wówczas skorzystał z nadarzającej się okazji i kupił dom na własność przy ulicy Zariadje, w którym już mieszkał do końca swego pobytu w Jarosławiu.⁴⁷ Gubernator jarosławski w tej sprawie odwoływał się do departamentu obcych wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych, z zapytaniem czy abp Feliński nie ma przeszkód do nabycia posiadłości na własność, dodając, że główną przyczyną tego kupna jest kaplica, na co otrzymał odpowiedź, że abp Feliński wydalony został z Warszawy w trybie administracyjnym i nie utracił praw obywatelskich (1872).⁴⁸

Kupiony przez abp. Felińskiego dom, o parterze murowanym i piętrze drewnianym, kosztował stosunkowo niewiele, 6000 rubli, płatnych ratami w ciągu 3 lat. Wymagał jednak gruntownego remontu, który został przeprowadzo-

⁴² Umowa o wynajęcie domu została podpisana w urzędzie gubernialnym 26 czerwca 1865 r., nr 141, w zespole akt: Kancelaria gubernatora (GAJO), Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 4, 6; korespondencja dotycząca zwolnienia miasta Jarosławia z wydatku na mieszkanie abp. Felińskiego, od grudnia 1864 r., tamże, k. 63, 64-65.

⁴³ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16/28 kwietnia 1871 r., 9/21 września 1872 r.

⁴⁴ Feliński, *Pamiętniki*, s. 603.

⁴⁵ List Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 23 lipca/4 sierpnia 1871 r.; Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16/28 kwietnia i 22 lipca/ 3 sierpnia 1871, n. 19-20.

⁴⁶ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 8/ 20 kwietnia, 24 kwietnia/6 maja 1872 r., n. 23-24.

⁴⁷ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 9/ 21 września 1872 r.; August Pohoski, Wspomnienia, k. 2v; *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup warszawski w Jarosławiu*, w: „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876), n. 1 (1 stycznia).

⁴⁸ Pismo gubernatora, 3 sierpnia 1872 r., nr 4936, odpowiedź departamentu spraw duchownych, 23 września 1872 r., nr 2815; pismo notariusza Okręgowego Sądu Jarosławskiego do gubernatora Jarosławia, 21 lipca 1872, nr 1603, w sprawie aktu kupna domu przez abp. Felińskiego, z zapytaniem czy nie ma w tej sprawie przeszkód, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 85-86, 87, 84.

ny w 1875 r.⁴⁹ Dwie jego największe sale zostały zaadaptowane na kaplicę, tro-
ska bowiem o kaplicę była głównym powodem kupienia tegoż domu.⁵⁰

Osobiste życie arcybiskupa w Jarosławiu było bardzo ubogie, swoje po-
trzeby ograniczył do minimum. W jednym z listów pisał: „W moim osobistym
utrzymaniu takem się oszczędził, że już niepodobna ani na jotę coś w tym
umniejszyć” (1872).⁵¹ Poza krótkimi okresami nie prowadził w domu własnej
kuchni. Ze źródeł wynika, że już w 1864 r. stołował się u którejś z tamtejszych
rodzin. Od 1870 r., ze względu na trudne warunki finansowe chodził na tanie
obiady wraz z domownikami, kolacji nie jadał wcale, rano i wieczorem pił tylko
herbatę, najbardziej ubolewał nad tym, że gości przyjąć nie ma czym innym,
tylko herbatą. Podobnie w 1874 r. pisał, że żyje „na stole najemnym po 8 rubli
miesięcznie”, jadając tylko raz na dzień (obiad z dwóch potraw). W największe
błoto chodził piechotą, w odzieży zachował wielką oszczędność. Jeszcze w
1876 r. musiał „ujmować od istotnych nawet potrzeb”.⁵²

Dopiero w 1875 r., a zwłaszcza od 1877, kiedy jego siostrzenica Stefania
Wydźga na stałe zamieszkała z mężem Augustem Pohoskim w Jarosławiu, ar-
cybiskup w ich ręce złożył troskę o zarząd swego domowego gospodarstwa.
Odtąd oni dbali o jego potrzeby materialne. Pohoski wspomina, że arcybiskup
„osobiste wydatki ograniczał do minimum”, zachowywał surowe posty, często
„nie miał całego obuwia, a na sprawienie nowej sutanny długo trzeba go było
namawiać”. Potwierdzają to relacje z 1876 r., które zwracają uwagę na jego
„ubogą celę” i wielką ofiarność, z powodu czego w domu często
„niedostatek”.⁵³ Prostota życia arcybiskupa związana była nie tylko z trudno-
ściami materialnymi, spłacaniem długów zaciągniętych na kupno domu, pomo-
cą dla ubogich i ofiarnością dla wygnańców, ale też żywy był zawsze u niego
„duch dobrowolnego ubóstwa”.⁵⁴

◆ Kapelan

⁴⁹ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 9/21 września 1872 r., 26 kwietnia/ 8
maja 1875 r. Według relacji Zofii Poniatowskiej - remont domu pociągnął 10 tys. rubli
długu. Por. List Juliana Felińskiego do m. Darowskiej, 1 października 1876 r.; List abp.
Felińskiego do Grocholskich, 18/30 września 1875; M. Berg, *Zapiski*, część VIII, s.
142; por. Raport ministerstwa spraw wewnętrznych – departament obcych wyznań, 13
czerwca 1877, n. 44, PGIA, f. 821, op. 3, d. 3130, k. 287-288 (prośba o wypłacanie na-
dał abp. Felińskiemu 600 rubli – dawniej na najem mieszkania, obecnie z przeznacze-
niem tej sumy na remont domu).

⁵⁰ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 9/ 21 września 1872 r.; do Róży Sobań-
skiej, 8/20 czerwca 1873 r.; List Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 24 paź-
dziernika/9 listopada 1872 r.; List gubernatora Jarosławia do departamentu spraw du-
chownych w ministerstwie spraw wewnętrznych, 3 sierpnia 1872 r., nr 4936, GAJO,
Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 85-86, 87, 84.

⁵¹ List abp. Felińskiego do siostry - Zofii Poniatowskiej, 8/ 20 grudnia 1864 r.

⁵² Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia 1864 r.; do Z. Poniatowskiej,
8/20 grudnia 1872; do brata Juliana, 26 kwietnia 1876 r.; Listy Zofii Poniatowskiej do
Juliana Felińskiego, 10/22 stycznia 1873 r. i 24 stycznia/5 lutego 1874 r.

⁵³ August Pohoski, *Wspomnienia*, k. 3v, 5; por. Listy Juliana Felińskiego do m.
Marceliny Darowskiej, 17 września, 30 listopada 1875, 25 marca 1876; „Wiadomości
Kościelne”, 4 (1876), nn. 1, 27.

⁵⁴ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 306.

Do stałych domowników arcybiskupa, którzy dzielili los jego wygnania, należał kapelan i kamerdyner, a od 1870 r. okresowo także niektórzy członkowie jego rodziny. Na przestrzeni 20 lat wygnania miał arcybiskup dwóch kapelanów. Pierwszym z nich był kolega i przyjaciel ze studiów w Petersburgu, a następnie sekretarz w Warszawie, ks. Leon Potocki, który dobrowolnie towarzyszył pasterzowi na wygnanie i choć już w jesieni 1863 r. pragnął wrócić do Warszawy, to jednak, nie otrzymawszy na to pozwolenia rządu, spędził w Jarosławiu 4 lata i dopiero w lipcu 1867 r. odjechał do Sejnu.⁵⁵

Gubernator jarosławski popierał prośbę ks. Potockiego i abp. Felińskiego o udzielenie kapelanowi pozwolenia na powrót do kraju, gdyż z powodu słabego zdrowia nie był w stanie pomagać arcybiskupowi w pracy duszpasterskiej, na co ministerstwo odpowiedziało, że troska o sprawy duchowe katolików jarosławskich należy do kapelana 2 cyrkułu, proboszcza parafii moskiewskiej ks. Dowgiałło. Natomiast „abp Feliński znajduje się w Jarosławiu nie dla spełniania w tej miejscowości duchownych obowiązków, ale w celu oddalenia go od własnej diecezji, a kanonik Potocki znajduje się przy nim jako jego kapelan, dla niego samego”, z tego powodu nie uwzględnił ich prośby. Upoważnił jednak gubernatora, że w sytuacjach nadzwyczajnych (*in extremis*) może pozwolić ks. Potockiemu na udzielenie pomocy religijnej katolikom.⁵⁶

⁵⁵ Telegram i pismo gubernatora Jarosławia do ministra spraw wewnętrznych, 31 paźdz., 25 list. 1863 r., nr 1042, z wiadomością, że ks. Potocki pragnie wrócić do Warszawy z powodu stanu zdrowia i zapytaniem czy może na to pozwolić; negatywna odpowiedź ministra, 29 grudnia 1863 r., GAJO, Jarosław, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 14, 15-16, 17, 21-v; Pismo abp. Felińskiego do ministra A. Łęskiego, 24 stycznia/ 5 lutego 1864 r., n.6, Jarosław, z prośbą o pozwolenie ks. Potockiemu na powrót do Warszawy, oryg., PGIA, Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 160-161v; Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 25 września 1863 r.; do Władysława Felińskiego, 23 lipca/ 4 sierpnia 1867 r.; por. Feliński, *Pamiętniki*, s. 607; List Wiktorii Wydźga do Juliana Felińskiego, 26 października 1867 r.

⁵⁶ Pismo departamentu wyznań przy ministerstwie spraw wewnętrznych do gubernatora Jarosławia, 29 grudnia 1863 r., nr 190, GAJO, Jarosław: Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 21-v.

Starania arcybiskupa, by miejsce ks. Potockiego zajął któryś z zesłanych księży, zwłaszcza Kazimierz Weloński, Walenty Nawrocki czy Jan Puchalski, a przede wszystkim ks. Feliks Michałowski, jego krewny, pracujący wówczas w Warszawie, nie odniosły rezultatu.⁵⁷ Sam bowiem cesarz zdecydował, że kapelanem abp. Felińskiego ma być ksiądz z Cesarstwa, a nie z Kongresówki.⁵⁸

Z tego powodu arcybiskup musiał zwrócić się z prośbą o przydzielenie mu kapelana do konsystorza mohylewskiego. Wiktoria Wydźga pisała październiku 1867 r., że arcybiskup nie ma jeszcze kapelana i że wybór „nie zależy od niego”, ale już w listopadzie tegoż roku jego kapelanem został ks. Aleksander Zabięło z diecezji wileńskiej, dobrze widziany przez rząd, który za swe funkcje pobierał pensję rządową.⁵⁹ Jednakże ksiądz ten niechętnie znosił pobyt w Jarosławiu. Nie odpowiadało mu życie bezczynne, bez widoków awansu. Za pośrednictwem arcybiskupa mohylewskiego starał się w ministerstwie spraw wewnętrznych o pozwolenie na bezpowrotny wyjazd za granicę, ale rząd mu nie zezwalał, a do archidiecezji nie chciał wracać.⁶⁰ W roku 1876 przez pewien czas przebywał poza Jarosławiem. Jeszcze w 1882 r. „ponawiał prośbę o uwolnienie

⁵⁷ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 7 września 1875 r., 3 stycznia 1876 r., 13 stycznia 1877 r. oraz do karmelitanek, 19 lutego 1876 r., Archiwum Karmelu w Krakowie: *Listy abp. Z. Sz. Felińskiego*; „Wiadomości Katolickie”, 4 (1876), n. 4, n. 12; por. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4.

⁵⁸ Feliński, *Pamiętniki*, s. 607.

⁵⁹ List Wiktorii Wydźga do Juliana Felińskiego, 26 paźdz. 1867; List bp. M. Stanińskiego do bp. Konstantego Ireneusza Łubieńskiego, 6 listopada 1867 r., w którym czytamy: „za zgodą ministra spraw wewnętrznych J. X. Zabięło, wedle życzenia samego J. W. Arcybiskupa Felińskiego,znaczony został na kapelana Jego Eksceleńcji do Jarosławia”, oryg., Biblioteka PAN, Kraków, rkps. 2416.

⁶⁰ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 3 lipca 1875 r.; Dokumenty związane ze staraniem ks. Zabięło o paszport zagraniczny. Departament obcych wyznań zwracał się do gubernatora o opinię z okresu pobytu ks. Zabięło w Jarosławiu, 28 kwietnia 1875 r., nr 1436, a ten zlecił tę sprawę naczelnikowi policji jarosławskiej, 8 maja 1875 r., nr 2009, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 118-119.

z tej posady”, ale i wówczas władze uznały ją za „przedwczesną”.⁶¹ Z konieczności pozostał przy arcybiskupie do 1883 r. stanowiąc dlań dodatkowy krzyż.

Według relacji Antoniny Pawłowskiej i Augusta Pohoskiego arcybiskup z cierpliwością znosił „cierpkie usposobienie” Zabięły, łagodził jego nietakty popełniane wobec parafian i nie pozwalał nawet Pohoskim „narzekać na niego”.⁶² W listach arcybiskupa nie znajdujemy ani jednego słowa skargi na kapelana, a trzeba pamiętać, że był on dla niego codziennym towarzyszem, współpracownikiem, spowiednikiem.

◆ Kamerdyner

W ciągu 20-lecia abp. Feliński miał kolejno kilku kamerdynerów. Wiadomo, że z Warszawy wyjechał z jednym kamerdynerem, Antonim Banasiewiczem.⁶³ W Jarosławiu miał ich początkowo dwóch. W sierpniu 1864 r. z powodu trudnych warunków materialnych odesłał do kraju Antoniego i pozostał – jak pisał – „przy jednym służącym”.⁶⁴ W sprawie Banasiewicza, który starał się o powrót do Petersburga lub do Warszawy, względnie do Rybińska, rozwinęła się szeroka tajna urzędowa korespondencja, między gubernatorem Jarosławia a ministrem spraw wewnętrznych, łącznie z pismami do namiestnika hr. Berga w Warszawie, który uważał, że powrót Banasiewicza do Królestwa jest niemożliwy przed całkowitym uspokojeniem tego kraju.⁶⁵ Nad kamerdynerem, który już w kwietniu 1864 r. nie mieszkał u abp. Felińskiego rozciągnięto z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych tajny nadzór, a po jego wyjeździe do Petersburga, 3 listopada 1864 r., przeprowadzono w jego mieszkaniu ścisłą rewizję, ale nic podejrzanego nie znaleziono.⁶⁶ W końcu 1868 r. przybył do niego dobrowolnie na wygnanie stary Wojciech, wierny sługa Felińskich z Wojutyna i nie opuścił go w najtrudniejszym okresie kiedy sam Feliński nie miał źródeł na utrzymanie (1872). Dopiero w 1875 r., na wiadomość o ciężkiej chorobie brata Alojzego – arcybiskup odesłał „poczciwego Wojciecha” do Wojutyna, „żeby czuwał nad Alojzym i wziął w swoje ręce zarząd domu”.⁶⁷ Jego miejsce zajął „wierny sługa i zakrystia-

⁶¹ Por. Listy Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, 16 lipca 1876 r. i 18 września 1882 r., AGSIC, Szymanów, sygn., P.9.1.II.61; P. 9. 3. I. 164.

⁶² ARM F-e-13, F-g-8; O ks. Zabięło, por. listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 12 grudnia 1871, 11 lipca 1872; List Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 20 listopada 1870 r., ACR, Rzym: *Mulieres*.

⁶³ Feliński, *Pamiętniki*, s. 587.

⁶⁴ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16 sierpnia 1864 r.

⁶⁵ Postanowienie namiestnika Berga podaje pismo ministerstwa spraw wewnętrznych, departament wyznań, do naczelnika guberni jarosławskiej, 13 czerwca 1864 r., nr 109, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 32.

⁶⁶ Raport policji Jarosławia złożony gubernatorowi, 11 kwietnia 1864 r., nr 365, z paszportem Banasiewicza (paszport nr 545 wydany w Warszawie 1/13 czerwca 1863 r. do Petersburga); Pisma gubernatora Jarosławia do ministra spraw wewnętrznych, 17 kwietnia 1864 r., nr 329, odpowiedź ministra, 17 maja 1864 r., nr 72, do naczelnika policji w Jarosławiu, 26 maja 1864, nr 424, 450, naczelnik policji w Jarosławiu do naczelnika policji w Petersburgu, 10, 13 i 16 list. 1864 r., nr 1125, 1128, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 22-v, 23 (kopia paszportu), 24-25, 26-v (odpowiedź ministerstwa), 28-29v, 48, 50, 51.

⁶⁷ Listy Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 2 grudnia 1868 r., 2/ 14 stycznia 1869, ACR, Rzym, *Mulieres*; List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 24 kwiet-

nin Jan, znany przez wszystkich ze swej dobroci”, a w ostatnich latach wygnania arcybiskupa źródła wspominają jeszcze o słudze Ignacym.⁶⁸

Dopiero od 1870 r., gdy rygor policyjny wobec zesłanego Pasterza nieco złagodniał, zaczęli go odwiedzać członkowie rodziny, a mianowicie brat Alojzy, potem siostra Zofia, okresowo przebywali u niego „na wychowaniu” dwaj bratankowie Bohdan i Zygmunt oraz siostrzeniec Szczęsny Poniatowski, a od 1875 r. zamieszkała przy nim siostrzenica, córka zmarłej jego siostry Wiktorii, Stefania Wydźga z mężem Augustem Pohoskim.⁶⁹

◆ Działalność abp. Felińskiego

Jakkolwiek wygnanie arcybiskupa było czasem „przymusowej bezczynności”, to jednak zachowane źródła odkrywają przed nami bogactwo różnorodnych zajęć. I na to świadome użytkowanie czasu pragniemy zwrócić szczególną uwagę, gdyż ono stanowi klucz do zrozumienia jego wielorakich czynności zewnętrznych, a także intensywnej pracy wewnętrznej.

Oderwanie od obowiązkowych zatrudnień najbardziej ciążyło Felińskiemu na wygnaniu. Wielokrotnie dawał temu wyraz w swych listach, pisząc, że obecna sytuacja jest „krzyżująca” dla jego „czynnej natury”, że „życie bez obowiązkowych zajęć jest trudne do zapelnienia”.⁷⁰ Jednakże nie poddawał się biernie bezczynności lecz świadomie i wytrwale wypełniał czas modlitwą i pracą.

Zadziwiająca jest jego organizacja dnia, z góry zaplanowane „obowiązkowe” zajęcia, które spełniał z żelazną dyscypliną. Już w 1864 r., w odpowiedzi na prośbę bp. Popiela, przedstawił swój program codziennych zatrudnień.⁷¹ Znalazły w nim miejsce modlitwy, praca duszpasterska i literacka, korespondencja, stosunki towarzyskie, przechadzki. Te ostatnie – spacery nad brzegiem Wołgi – traktował Feliński z jednej strony jako rozrywkę, ruch konieczny dla zdrowia, a z drugiej jako czas przeznaczony na modlitwę, na rozważanie problematyki pisanych utworów, a nawet układanie wierszy.

◆ Praca duszpasterska

Najważniejsze miejsce w programie zajęć abp. Felińskiego zajmowała praca duszpasterska, która koncentrowała się przy jego kaplicy. Posiadanie jej w Rosji było wyjątkowym przywilejem jaki spośród zesłanych duchownych posiadali tylko biskupi. Arcybiskup od początku udostępnił ją miejscowym katolikom. W *Pamiętnikach* zanotował, że urządził swe życie „na skalę zwykłego

nia/ 6 maja 1872, n. 121; Wiadomość z listu abp. Felińskiego przytoczona w liście Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, 29 listopada 1875.

⁶⁸ O Janie, por. *Ks. Zygmunt Szczęsny Feliński, arcybiskup warszawski w Jarosławiu*, w: „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876), n. 1 (1 stycznia); o Ignacym, por. Antonina Pawłowska, *Wspomnienia*, ARM F-g-8.

⁶⁹ A. Pohoski, *Wspomnienia*, ARM F-e-13.

⁷⁰ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16 sierpnia 1864 r., n 10; List abp. Felińskiego do Zofii z Branickich Odescałchi, 19 listopada/ 1 grudnia 1878 r.; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 310.

⁷¹ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia 1864 r., n. 9 (Pisma, 106).

proboszcza”, w listach zaś często pisał o „naszej” parafii, a katolików nazywał swoimi „parafianami”.⁷²

W kaplicy swojej stale przechowywał Najświętszy Sakrament, na co uzyskał pozwolenie z Watykanu, z własnoręcznym podpisem Piusa IX.⁷³ Arcybiskup wspominał:

Urządziłem natychmiast domową kaplicę, dość obszerną, by mogła pomieścić szczupłą parafię, ale gubernator oświadczył, iż bywać w niej tym tylko będzie wolno, którzy otrzymają od niego osobiste pozwolenie, o które każdy z osobna starać się powinien. Wojskowym, bez żadnego wyjątku, odmówiono wszystkim, cywilnym zaś urzędnikom tym tylko pozwolono, za których ręczył wyższy ich zwierzchnik. Jedyne kobietom z łatwością wydawano pozwolenie.⁷⁴

Władze rosyjskie, choć zabroniły Felińskiemu głoszenia kazań, wprowadziły przepustki dla osób uczęszczających na nabożeństwa i przez 20 lat policja je kontrolowała przed drzwiami kaplicy,⁷⁵ to jednak nie zamknęły całkowicie dostępu do niej katolikom. Według arcybiskupa wszystkie te ograniczenia nie pochodziły z osobistej inicjatywy gubernatora jarosławskiego, lecz były mu nakazane z Petersburga, gdzie wynajdowano coraz to nowe powody oskarżeń przeciw niemu.⁷⁶

Pomimo ograniczeń abp. Feliński starał się, by w kaplicy odprawiać Msze w niedziele i święta jak najokazalej, urządził wszystkie ceremonie wielkotygodniowe i pasterkę w noc Bożego Narodzenia, wieczorne nabożeństwa majowe⁷⁷ i adoracje. Msze i nabożeństwa poprzedzał słuchaniem spowiedzi, które były liczne zwłaszcza przed Wielkanocą. Do spowiedzi przybywali doń katolicy miejscowi, a nawet wygnańcy z odległych stron. Wymownym tego przykładem jest starzec, od 40 lat przebywający na zesłaniu, który dowiedziawszy się, że nad brzegami Wołgi przebywa polski biskup dwa tygodnie wędrował do Jarosławia, by przed śmiercią wypowiedzieć się.⁷⁸

Poza tym Feliński uczył dzieci religii i to sprawiało mu pociechę, przygotowywał je do I Spowiedzi i Komunii św.⁷⁹ Czy udzielał sakramentu bierzmowania? tego nie potwierdzają źródła. Wiadomo natomiast, że władze zabroniły mu

⁷² Feliński, *Pamiętniki*, s. 595, 608.

⁷³ Dokument papieski nie zachował się; por. List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia [1864], n. 9; por. Listy abp. Felińskiego do kard. Mieczysława Ledóchowskiego, 26 grudnia 1884 r., 10 czerwca i 15 lipca 1885, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu, sygn. OA 2686 nr 68 i 69, ARM F-c-21/2 (list z 10 czerwca).

⁷⁴ Feliński, *Pamiętniki*, s. 595.

⁷⁵ Tamże, s. 696; List abp. Felińskiego do Juliana Felińskiego, 1 czerwca 1870 r.; A. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 1v-2, ARM F-c-13/9; Smoczyński, *Wspomnienie o Z. Sz. Felińskim*, s. 46.

⁷⁶ Feliński, *Pamiętniki*, s. 596.

⁷⁷ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 18 maja 1873 r. i do karmelitanek, 2 kwietnia 1877 r.

⁷⁸ Por. Abp. Z. Sz. Feliński, *Znad Wołgi*, druk w: *Nabożeństwo majowe z arcybiskupem Felińskim*, Warszawa-Niepokalanów 2003, s. 157-162.

⁷⁹ List Wiktorii Wydźga do Juliana Felińskiego, 26 października 1867 r., ACR, Rzym; *Mulieres*; Jedna z jego uczennic, Antonina Styrecka-Pawłowska otrzymaną od niego książeczkę do nabożeństwa *Złoty ołtarzyk*, przekazała do Archiwum sióstr Rodziny Maryi jako „relikwię”, *Wspomnienia*, ARM F-g-8.

udzielić sakramentu małżeństwa podoficerowi z miejscowego garnizonu. Natomiast na pobłogosławienie ślubu swej siostrzenicy Stefanii Wydźga z Augustem Pohoskim musiał starać się o pozwolenie w konsystorzu mohylewskim. Na każde wezwanie spieszył z posługą duchowną do chorych w domach prywatnych lub w szpitalu, położonym za miastem, „choć czasem brnął w dużych zaspach śnieżnych”.⁸⁰ W zasadzie władze zabraniały mu nawiedzania szpitala, po takich wizytach szedł raport do ministerstwa w Petersburgu, a nawet do kancelarii samego imperatora i ponowne zakazy.⁸¹ Pracami duszpasterskimi dzielił się z kapelanem ks. L. Potockim, a następnie z ks. A. Zabięło.

Nie mogąc głosić kazań abp. Feliński starał się w inny sposób oddziaływać na katolików. Czynił to przez osobiste kontakty. Po codziennych, a zwłaszcza niedzielnych nabożeństwach, zapraszał obecnych do swego mieszkania na herbatę.⁸² Dwa razy w roku, w dzień swych imienin i w rocznicę konsekracji, podejmował kolację „całą parafię”, a na Wielkanoc urządzał dla wszystkich „święcone”.⁸³

Cele duszpasterskie miały także „wieczory czwartkowe”, które organizował u siebie lub zaprzyjaźnionych rodzin, poświęcone czytaniu i dyskusji na tematy religijne oraz wizyty jakie składał katolikom w ich domach. Ci „ukochani parafianie” zbrali się u abp. Felińskiego po raz ostatni w przeddzień jego wyjazdu z Jarosławia w 1883 r.⁸⁴ Pamięć o nim przetrwała w tym mieście przez długie lata. Wymowne świadectwo dał proboszcz parafii w Jarosławiu, w latach 1913-1917, który stwierdził, że abp. Feliński utwierdził ducha polskiego i katolickiego w trzech pokoleniach.⁸⁵

◆ Lektura i praca literacka

Nieodłącznym towarzyszem abp. Felińskiego w Jarosławiu była książka, zwłaszcza w okresie zimowym. W jednym z jego listów czytamy: „książka i pióro główną odgrywają rolę”.⁸⁶ Dzięki uczynności przyjaciół nie brakowało mu interesującej lektury. Do bp. Popiela pisał, że od znajomych otrzymuje „coraz to nowe dzieła religijnej treści”. Między innymi przesyłała mu książki Róża Sobańska.⁸⁷

W źródłach znajdujemy informacje, że czytał „Wiadomości Moskiewskie” (1864), prenumerował warszawski „Przegląd Katolicki” (1870) i „Kronikę Rodzinną” (1882). W 1882 r. przesłano mu pierwszy numer nowego pisma „Misje Katolickie”, które wydawali Jezuici w Krakowie. Otrzymywał kolejne tomy *Encyklopedii kościelnej*, redagowanej w Warszawie przez ks. Michała Nowodwor-

⁸⁰ A. Pohoski, Wspomnienia, k. 2v.

⁸¹ Tajne pismo z kancelarii imperatora do ministra spraw wewnętrznych, podpisane przez generała adiutanta (nazwisko nieczytelne), 14 listopada 1879 r., nr 2331, oryg., PGIA, Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 320-v.

⁸² List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia 1864 r.; Feliński, *Pamiętniki*, s. 606.

⁸³ Tamże; A. Pohoski, Wspomnienia, k. 1v-2; A. Pawłowska, Wspomnienia, ARM F-g-8.

⁸⁴ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 i 16 sierpnia 1864, 18/ 30 stycznia 1871 r.; Feliński, *Pamiętniki*, s. 605-606, 608.

⁸⁵ M. Tokarzewski, *Straż przednia*, Warszawa [1925], s. 122; Por. „L'Osservatore Romano”, 1864, n. 23, 29 stycznia; „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876) n. 1, 4.

⁸⁶ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 25 września/ 7 października 1871 r.; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 311.

⁸⁷ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 6 sierpnia 1869 r., 3/15 stycznia 1870 r. i 7 marca 1871 r.

skiego (1873).⁸⁸ Dzięki temu orientował się w aktualnych wydarzeniach w kraju i zagranicą; poprzez lekturę utrzymywał stały kontakt z problematyką teologiczną, filozoficzną i społeczną, które go szczególnie interesowały.⁸⁹

Lekturę włączył abp. Feliński w rytm i program codziennych zajęć. Czytając książki starał się je analizować, a następnie rezultat swych przemyśleń przelewać na papier. Z tych właśnie przemyśleń zrodziło się u niego postanowienie podjęcia własnej pracy literackiej. Miała ona dla niego ponadto – jak sam się wyrażał – „właściwości lekarskie”, chroniła go „od nudów, próżniactwa i zbytej tęsknoty”.⁹⁰ Spod jego pióra wychodziły najróżnorodniejsze utwory: dzieła ascetyczne i filozoficzne, wiersze i dramaty, wreszcie „kronika rodzinna” – opowieść o swej matce i siostrze Paulinie oraz własne pamiętniki.

Wiadomo, że abp. Feliński wiele swych pism spalił. „Gdyby zebrać te wszystkie arkusze – pisał – którem w życiu podarł, to ilością możebym Orygenesowi doścignął”.⁹¹ To, co zachował i co później ogłosił drukiem, „stanowi imponujący dorobek pisarski”.⁹² Niemal wszystkie jego dzieła, opublikowane po uwolnieniu w Krakowie i Lwowie, powstały w Jarosławiu nad Wołgą.⁹³ Zasadniczym źródłem jego inspiracji było Pismo Święte, ojcowie Kościoła, mistrzowie życia duchowego i osobiste doświadczenie.

♦ Troska o Zgromadzenie Sióstr Rodziny Maryi

Abp. Feliński na wygnaniu interesował się założonym przez siebie zgromadzeniem, cieszył się jego ciągłym wzrostem liczebnym i otwarciem nowych placówek: oprócz 3 istniejących w Petersburgu, Iłkuście i Warszawie przy ul. Żelaznej 97, powstały 2 nowe domy: w Warszawie przy ul. Hożej 53 (1874) i w Kostowcu (1877) oraz 8 domów w cesarstwie rosyjskim: Rejdówka, następnie Mikołajówka,

⁸⁸ Tamże, listy: 30 stycznia 1864 r., b.d. 1870, b.d. n. 55, 13 września 1873 r., 20 kwietnia 1882 r.

⁸⁹ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 312.

⁹⁰ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 1/ 13 kwietnia 1869, 3/ 15 stycznia 1870 r., 16/ 28 kwietnia 1871 r.

⁹¹ List do bp. W. Popiela, 16/28 kwietnia 1871 r.; por. Feliński, *Pamiętniki*, s. 604-605.

⁹² Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 312.

⁹³ Pierwsze książki abp. Feliński opublikował we Lwowie: *Konferencje duchowne* (1885), *Paulina, córka Ewy Felińskiej* (1885), *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego* (1886). W 1887 r. *Prakseda - Legenda z teki Anhellego*, a w następnym roku obszernie dzieło: *Wiedza chrześcijańska i bezbożna wobec zadań społecznych* (1889). W Krakowie opublikował w 1888 r. cztery pozycje: *Oskar i Wanda - Z teki Anhellego*, *Pod wodzą Opatrzności*, *Ustawy Rodziny Maryi*, *Trzej wieszczowie nasi wobec Kościoła*; w 1890 r. kolejne książki: *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia społecznego* oraz *Konferencje o powołaniu* (1890). Cztery lata później pojawiły się w Krakowie *Pamiętniki Ksawery z Brzozowskich Grocholskiej*, które Arcybiskup uporządkował i dopełnił na podstawie własnych jej listów i współczesnych korespondencji (1894). W ostatnich latach życia przygotowywał do druku swoje *Pamiętniki*, opublikowane dopiero po jego śmierci, które doczekały się czterech wydań i są uznawane do dziś za perłę literatury pamiętnikarskiej XIX wieku (Kraków 1897, Lwów 1911, Warszawa, „Pax” 1986 i 2009).

Petersburg – „magazyn” krawiecki i dom dla starców na Wyborskiej Stronie, placówki oświatowe w Odessie, Jałcie, Symferopolu, Sewastopolu.⁹⁴

Wiadomości o życiu i pracy sióstr przesyłali mu kapelani głównych domów zgromadzenia: wierny przyjaciel ks. Wincenty Majewski z Petersburga oraz ks. Mikołaj Gorzelański z Warszawy, bez reszty oddani swemu pasterzowi, siostrom i wychowywanym przez nie dzieciom.⁹⁵ Są pewne wzmianki o bezpośredniej korespondencji abp. Felińskiego z przełożoną m. Florentyną Dymman i niektórymi siostrami, ale z tej epoki nie zachował się żaden list. Jedynie na jego dwu fotografiach i na jednym obrazku, znajdują się jego własnoręczne dedykacje dla sióstr, na jednym z nich to błogosławieństwo dla zgromadzenia z podpisem „Tato”. Tak bowiem nazywały go nie tylko siostry Rodziny Maryi, ale także siostry Matki Bożej Miłosierdzia, jego siostra Zofia, a nawet osoby świeckie.

Pragnąc utrwalić w Rodzinie Maryi ducha zakonnego i nadany im kierunek ascetyczny, arcybiskup napisał dla sióstr cykl nauk duchownych, 43 konferencje, które od 1873 r. przysyłał do Warszawy na ręce przełożonej Fl. Dymman, przez ks. Feliksa Michałowskiego, który odwiedzał go w Jarosławiu.⁹⁶ Zawsze były one cenione i strzeżone przez siostry i do dziś stanowią podstawę formacji zakonnej w tym zgromadzeniu.

◆ Kontakty osobiste i korespondencyjne

To dwa ogniwa łączące abp. Felińskiego ze światem zewnętrznym, które odgrywały ważną rolę w jego wygnańczym życiu. One też, wywierały zbawieniny, apostołski wpływ na otoczenie. Początkowo wizyty tego rodzaju były niezwykle rzadkie, co wiązało się z rygiem policyjnym roztoczonym wokół niego,⁹⁷ później częstsze. W pierwszym dziesięcioleciu odwiedzali go przede wszystkim wygnańcy polscy, w drugim także jego przyjaciele i członkowie rodziny. W zachowanej szczątkowej dokumentacji znajdujemy jedynie wzmianki o 19 księżach, którzy go odwiedzili w latach 1871-1882, ale tylko 10 znamy nazwiska.⁹⁸

W 1871 odwiedził pasterza ks. Kazimierz Weloński z Warszawy, jadący na miejsce zesłania i ponownie w 1872 r., kiedy otrzymał uwolnienie, ks. Franciszek Sidorowicz, z diec. wileńskiej (zatrzymał się u arcybiskupa pół roku) oraz ks. Jan Piotrowski z Płocka,⁹⁹ w 1872: dwaj księża jadący z Tunki do gub. ar-

⁹⁴ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 302-303; S. T. Helman RM, *Wspomnienia*, t. I, 45-46, 49-50, 60-61, t. II, 23-37, ARM F-f-5; F-f-8.

⁹⁵ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia 1864; Godlewski, *Tragedia arcybiskupa Felińskiego*, Kraków 1930, s. 43-44; T. Helman, *Wspomnienia*, t. I-II (cytuje wierszowane listy ks. Gorzelańskiego do abp. Felińskiego); Dokumenty personalne ks. Mikołaja Gorzelańskiego, ARM, AZ, IX G.

⁹⁶ Listy ascetyczne (ARM F-c-22), opublikowane w Warszawie 1995.

⁹⁷ „L'Osservatore Romano”, Rzym, 3 (1863), n. 297, 30 grudnia, 4 (1864), n. 23, 29 stycznia.

⁹⁸ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 307-308.

⁹⁹ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 7 października i 24 grudnia 1871 r., 21 września 1872 r. (ks. Weloński); List z 12/ 24 grudnia 1871 r. (ks. Sidorowicz); *Wspomnienia ks. J. Piotrowskiego*, oprac. Michał M. Grzybowski, w: „Studia Płockie”, t. 12 (1984), Płock 1985, s.241-277.

changielskiej oraz pijar Jan Narkiewicz, który już wcześniej odwiedził arcybiskupa – jadąc na zesłanie w 1867 r.¹⁰⁰ W 1874 r. przybył do Jarosławia ks. Edward Dubowik, z diec. mińskiej, uczeń i przyjaciel arcybiskupa, wracający z wygnania w gub. Murmańskiej do Moskwy; w 1875: ks. Walenty Nawrocki z Sejn, dawny proboszcz w Huszczy na Podlasiu, który znalazł u arcybiskupa gościnę i opiekę w chorobie i śmierci oraz ks. Paweł Knapiński, z diecezji kujawsko-kaliskiej, który „obrał sobie Jarosław na miejsce pobytu”.¹⁰¹ W 1876 r. odwiedził pasterza ks. Ludwik Woźniakowski z diec. sandomierskiej, jadący na zesłanie do Wielkiego Ustuluga (powtórnie w 1881, wracając do kraju); oraz ks. Jan Puchalski, zacny i świątły kapłan, wywieziony z diecezji mińskiej, który przebywał tu także w 1877 i starał się o posadę kapelana przy arcybiskupie.¹⁰² Około 1877 r. odwiedził Felińskiego ks. Józef Stecki z Warszawy, przeniesiony z Tuniki do Aleksandrowska (gub. Kostroma), gdzie zmarł 21 lipca 1880¹⁰³, w styczniu 1882 r. przybyli dwaj kapłani-zesłańcy, jeden z nich – uczeń i przyjaciel arcybiskupa; następnie dwaj księża z Szenkurska, gub. archangielskiej, jednego arcybiskup „wyprawił” do Libawy, drugi staruszek z Jadrynia pragnął wyjechać do Jerozolimy.¹⁰⁴

Wszystkich tych księży przyjmował arcybiskup gościnnie, „ze łzą w oku i słowami pociechy”, wspierał materialnie i usiłował zatrzymać jak najdłużej. Ks. Ludwik Woźniakowski, który dwukrotnie odwiedził abp. Felińskiego (1876 i 1881), wspominał:

W Jarosławiu udałem się do czcigodnego Arcypasterza, który przyjął mnie ze łzą w oku i słowami pociechy, gdy się dowiedział o celu mej podróży – po rzeczy moje do hotelu posłał i 5 dni byłem Jego Arcypasterskiej Mości mile podejmowanym gościem. [...] W powrocie nawiedziłem znowu w Jarosławiu warszawskiego arcypasterza Felińskiego i przez 2 tygodnie używałem milej gościny i wypoczynku u niego.¹⁰⁵

O wizycie ks. Welońskiego pisał abp Feliński do bp. Popiela: „wielką to jest dla mnie pomocą i osłoda przybycie tak pobożnego, a przy tym tak zycziwi-

¹⁰⁰ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 20 grudnia 1872 r.; [Jan Narkiewicz], *Pamiętnik księdza wygnańca*, Lwów 1876, s. 184, 190; por. M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, ss. 343.

¹⁰¹ August Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4; List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 26 sierpnia/ 7 września 1875 r.; „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876), n. 27 (ks. Nawrocki); Tamże; Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 1/ 13 stycznia 1877 r., i. do karmelitanek, 1/13 lutego 1877 r.; [J. Narkiewicz]. *Pamiętnik księdza wygnańca*, Lwów 1876, s. 190.

¹⁰² „Curriculum vitae” ks. Ludwika Woźniakowskiego, w: *Kronika Parafii w Smardzewicach*; Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 1/ 13 stycznia 1877 r., i do karmelitanek, 1/ 13 lutego 1877 r. (n. 198).

¹⁰³ August Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4; Jan Wysocki, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński i księża zesłańcy*, w: „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (WAW), 1975, n. 9-11, s. 475.

¹⁰⁴ Listy abp. Felińskiego do nieznannej adresatki, 15/ 27 stycznia 1882 r. (kapłani-zesłańcy) i do karmelitanek, 19/ 31 marca 1882 r., n. 202 (chorzy księża).

¹⁰⁵ Ks. Ludwik Woźniakowski, „Curriculum vitae”, w: *Kronika parafii Smardzewice*, diec. sandomierska; por. August Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4, F-e-13/ 9.

go dla mnie kapłana”.¹⁰⁶ Wiadomo, że ukoronowaniem tegoż spotkania były odprawione przez nich wspólne rekolekcje (1871). W 1872 r. otoczył arcybiskup troską dwóch księży z Tunki, „gdyż starszy z nich, z górą dziewięćdziesięcioletni starzec tak osłabł w drodze, że dalej jechać nie był w stanie”. I chociaż sam znajdował się wówczas w bardzo trudnych warunkach, to jednak sprawił im ubranie i utrzymywał przez 2 miesiące własnym kosztem.¹⁰⁷ O tym jak wizyty te oddziaływały na księży zesłańców świadczą ich własne wypowiedzi. Dla przykładu przytoczymy urywek z *Pamiętnika* ks. Jana Narkiewicza, który swoje wrażenie ze spotkania z „czcigodnym Arcybiskupem” zawarł w słowach:

Z Moskwy koleją żelazną przyjechaliśmy do Jarosławia, miasta gubernialnego, tam odwiedziliśmy czcigodnego warszawskiego arcybiskupa, Felińskiego. Przyjął nas jak można najserdeczniej i zaprosił na wieczorną herbatę. W obejściu się niezmiernie ujmujący, wysokiego wykształcenia, wielkiej świątobliwości, a jeszcze większej pokory, ten mąż apostołski (1867).¹⁰⁸

Niewiele mamy danych na temat odwiedzin osób świeckich, ale te które się zachowały świadczą wymownie o wpływie jaki wywierał na nich pasterz-wygnaniec. Naoczny świadek życia abp. Felińskiego podaje, że odwiedzają go wygnańcy polscy, przejeżdżający przez Jarosław, których on przyjmuje z ogromną życzliwością, wspiera materialnie, podnosi na duchu, umacnia słowem i przykładem.

Odwiedzający Arcybiskupa w myśli oddania mu swego hołdu i sprawienia mu przez to [...] przyjemności, po przebyciu z nim chwileczki, sami czują się być pocieszeni, i nawet, że tak powiem uzaczeni, poznaniem jego dostojnej osoby. Co większa, śliczna dusza jego na każdego taki wpływ wywiera, że każdy zbliżający się doń, owiany jego duchem, ujęty jego dobrocią, słodyczą, serdecznością, sam zda się przekształcać w lepszego. I niezawodnie takim się staje, gdyż każde odwiedziny u niego zwykle kończą się spowiedzią.¹⁰⁹

Sam Feliński opisał spotkanie z pewnym starcem, rodem z Połocka, przebywającym na zesłaniu od 40 lat, który dowiedziawszy się, że nad Wołgą przebywa polski biskup przywędrował z daleka do Jarosławia, by przed śmiercią wypowiedzieć się przed nim. Zapomniał polskiej mowy, ale zapamiętał polski pacierz i godzinki do Najśw. Maryi Panny, które codziennie śpiewał po polsku. Książeczka *Złoty oltarzyk*, podtrzymywała jego wiarę i polski pacierz.¹¹⁰ O kilku innych wizytach znajdujemy informacje w listach arcybiskupa, karmelitanki J. Wielhorskiej oraz w *Dzienniku* o. Piotra Semenienki.¹¹¹

¹⁰⁶ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 25 września/ 7 października 1871 r.

¹⁰⁷ List abp. Felińskiego do Zofii Poniatowskiej, 8/ 20 grudnia 1872 r. (fragment zamieściła Z. Poniatowska w liście do brata, Juliana Felińskiego, 10/ 22 stycznia 1873). List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 2/ 20 grudnia 1872 r., n. 124 (cytat).

¹⁰⁸ [J. Narkiewicz], *Pamiętnik księdza wygnańca*, Lwów 1876, p. 184.

¹⁰⁹ *Korespondencja*, Jarosław, w: „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876), n. 1, n. 27 (20 września); por. Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 308.

¹¹⁰ Abp. Z. Sz. Feliński, *Znad Wołgi*, w: X. S.P. M[aciątek], *W ręce Ojca*, Warszawa 1931, s.33-38.

¹¹¹ Listy abp. Felińskiego do Edwarda Nowakowskiego, 21 stycznia/ 3 lutego 1875 r.; do Władysława Felińskiego, 23 lipca/ 4 sierpnia 1867 r.; List m. Jadwigi Wiel-

Dopiero od 1870 r. arcybiskup mógł się cieszyć odwiedzinami krewnych. Wprawdzie pierwszy przybył do niego w 1866 r. Władysław Feliński, jeden z jego wychowanków uczących się w Warszawie, ale było to w okresie ścisłego nadzoru policji i arcybiskup miał z tego powodu duże kłopoty ze strony władz.¹¹² Spokojniejszy przebieg miała wizyta z 1868 r. siostrzeńca, Stanisława Wydźgi, także wychowanek z Warszawy, który ponownie odwiedził wuja w 1871 i 1873 r.¹¹³

Z rodzeństwa odwiedził go pierwszy brat Alojzy dopiero w 1870 r., a znacznie później, bo w 1875 siostra Zofia z siostrzenicą Stefanią Wydźdzanką.¹¹⁴ W 1871 r. złożył mu wizytę szwagier, Wincenty Wydźga, mąż zmarłej siostry Wiktorii (1831-1868). Od 1870 r. zamieszkiwali przy nim kolejno jego bratankowie Bohdan Feliński i Zygmunt Feliński oraz siostrzeniec Szczęsny Poniąkowski, którzy uczęszczali do miejscowego gimnazjum.¹¹⁵ Wiadomo, że jeszcze w 1882 r. przebywał u niego 12 letni bratanek.¹¹⁶ Największą pociechę sprawił arcybiskupowi przyjazd do Jarosławia wspomnianej już Stefanii, córki zmarłej jego siostry Wiktorii, która od 1875 r.,¹¹⁷ z krótką przerwą (1876-1877) wraz z mężem Augustem Pohoskim towarzyszyła mu do końca jego zesłania, troszcząc się o jego sprawy domowe i niosąc posługę zatrzymującym się tu zesłańcom.¹¹⁸

Wydawałoby się, że odwiedzenie pasterza-wygnańca w Jarosławiu nie było trudne. A jednak rzeczywistość przedstawiała się znacznie gorzej. Wskazuje na to historia z ks. Feliksem Michałowskim, wikariuszem kościoła św. Aleksandra z Warszawy. Ten krewny arcybiskupa (wnuk stryja Alojzego), nie mogąc otrzymać paszportu normalną drogą, przedstawił władzom w Warszawie jako powód wyjazdu do Jarosławia odebranie długu od abp. Felińskiego. Pozwolono mu tylko na 7 dniowy pobyt w Jarosławiu i policja dopilnowała, by w oznaczonym terminie odjechał (1871).¹¹⁹ Później jeszcze 3-krotnie ks. Micha-

horskiej do Edwarda Nowakowskiego, 11 lipca 1877 r.; O. Piotr Semenenko, *Dziennik. Rzeczy polskie i słowiańskie*, [w:], *Sacrum Poloniae Millennium*, t. 2, Rzym 1955, s. 333.

¹¹² List Wiktorii Wydźgi do Juliana Felińskiego, 23 listopada 1866; List Juliana Felińskiego do nieznannej adresatki, 1 stycznia 1867 r., BJ rkps 9235, k. 177. Władysław Feliński wstąpił do Zmartwychwstańców w Rzymie i tam zmarł w nowicjacie w 1870 r.

¹¹³ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 20 kwietnia 1869 r.; Listy Zofii Poniątkowskiej do Juliana Felińskiego 2/ 14, 20 kwietnia i 2 listy, b. d. z 1868 r., por. listy: 10/ 22 listopada 1871 r., 24 stycznia/ 5 lutego 1874 r. Z wizyty Felińskiego i Wydźgi zachowały się fotografie, ARM Fototeka.

¹¹⁴ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 29 września 1870 r. (o bracie Alojzym), 3 lipca, 26 sierpnia/ 7 września 1875 r. (o siostrze Zofii).

¹¹⁵ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 29 września 1870, 1/ 13 września 1873 r.; i do karmelitanek, 13 lutego 1877 r.; List Z. Poniątkowskiej do brata Juliana Felińskiego, 5 listów z 1870: 25 stycznia, 24 lutego, 1 czerwca, 16 i 31 października; 23 lipca/ 4 sierpnia 1871 r., 29 lipca, 11 sierpnia i 6/ 18 października 1873 r.

¹¹⁶ List abp. Felińskiego do nieznannej adresatki, 15/ 27 marca 1882 r., ARM F-c-20.

¹¹⁷ List Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, 3 maja i 30 listopada 1875 r.

¹¹⁸ „Wiadomości Kościelne”, Lwów, 4 (1876) n.27, 20 sett. (pielęgnowała chorego ks. Nawrockiego).

¹¹⁹ Feliński, *Pamiętniki*, s. 606-608; por. List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 12/ 24 grudnia 1871 r.; por. Pohoski, *Wspomnienia*, k. 4.

łowski odwiedzał swego wuja, ale „incognito” (1877, 1878, 1881),¹²⁰ spotykając się z nim w Mordwinowie pod Jarosławiem. Wobec tamtejszych mieszkańców uchodził za Włocha, malarza, Filipa Sconopi (od żartobliwego powiedzenia - Filip z konopi). On przywoził wiadomości z Warszawy i Rzymu, także informacje o rozpoczętych w Wiedniu rokowaniach między Stolicą Apostolską a Rosją.¹²¹ Podobnie „w przebraniu i pod obcym nazwiskiem” odwiedził go w 1874 r. ks. Wincenty Majewski, „stary i wierny przyjaciel” z Petersburga.¹²² Sam Feliński w 1873 r. pisał, że o wszystkich osobach, które przybywają doń w odwiedziny i u niego mieszkają idzie raport wprost do ministra do Petersburga, co potwierdzają dokumenty urzędowe z 1879 r.¹²³

Wspomniane wyżej odwiedziny wypełniały zaledwie drobną cząstkę 20-letniego zesłania arcybiskupa. Wśród szarych dni wygnania były to „jaśniejsze promienie”.¹²⁴

◆ Korespondencja

To drugi ważny łącznik arcybiskupa ze światem zewnętrznym, która także miała charakter apostolski. Spojrzenie na zasięg, znaczenie i wartość korespondencji pozwoli ocenić czym były dla niego listy otrzymywane i jaką rolę spełniały jego odpowiedzi. Zachowało się do naszych czasów jedynie 170 listów arcybiskupa, skierowanych do 40 różnych osób i środowisk zarówno w imperium rosyjskim, na ziemiach polskich pod trzema zaborami jak też za granicą, przechowywane do dziś w archiwach w Polsce, Francji, Italii, Rosji. Zachowane listy, to tylko część z tych, które napisał w ciągu 20 lat wygnania. Wiele bowiem zbiorów, o których mamy informacje, uległo zniszczeniu. Ten sam los spotkał listy pisane do samego arcybiskupa.¹²⁵

Adresatami listów arcybiskupa byli przede wszystkim polscy zesłańcy, rozproszeni na olbrzymim terytorium imperium rosyjskiego, z którymi korespondencja zajmowała pierwsze miejsce w jego zatrudnieniach i według naocznego świadka była najobfitsza.¹²⁶ Niestety zachowały się tylko 22 jego listy, z których 20 do bp. W. Popiela, zesłanego do Nowogrodu Wielkiego (1869-1875), i po jednym do księży z miejscowości Kołogryw (1867) oraz do E. Nowakowskiego z 1875 r.

¹²⁰ Tamże, Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16/28 września 1877 r.; do Stanisława Wydzgi, 11/23 sierpnia 1881, n. 589; List Juliana Felińskiego do m. Marceliny Darowskiej, 18 grudnia 1878 r.

¹²¹ Feliński, *Pamiętniki*, s. 608.

¹²² M. Godlewski, *Tragedia*, s. 42.

¹²³ List abp. Felińskiego do Róży Sobańskiej, 20 czerwca 1873 r.; Tajny raport gubernatora Jarosławia do ministra spraw wewnętrznych, 11 maja 1879 r., Jarosław, n. 362, o przybyciu 8 maja do abp. Felińskiego Michała Mazeka, mieszkańca gminy Szymanów, pow. Sochaczew, legitymującego się paszportem wydanym przez gubernatora warszawskiego (10 kwietnia, n. 925/831), PGIA, Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 311.

¹²⁴ Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 310.

¹²⁵ Archiwum i biblioteka abp. Felińskiego oraz rzeczy i pamiątki po nim, przewiezione w maju 1944 r. ze Lwowa do Warszawy (dla bezpieczeństwa) i umieszczone w domu siostr Rodziny Maryi przy ul. Żelaznej 97, spłonęły wraz z wszystkimi zabudowaniami w Powstaniu Warszawskim – 6 sierpnia 1944 r.

¹²⁶ August Pohoski, *Wspomnienia*, k. 2.

Na drugim miejscu należy umieścić członków rodziny abp. Felińskiego na Wołyniu, w Warszawie i w Rzymie: ocalało tylko 10 listów: 1 do całej rodziny, po 2 do Władysława Felińskiego i Stefanii Wydźgi, 1 do siostry Zofii Poniatowskiej i wyjątki z 4 listów do brata Juliana. Kolejni adresaci to przyjaciele zwłaszcza duchowni w Warszawie (Mikołaj Gorzelański), w Petersburgu (Wincenty Majewski), w Poznaniu (Jan Koźmian), z których zachowało się 55 listów do bp. Popiela i pojedyncze do ks. Ignacego Domagalskiego, Albina Dunajewskiego, Antoniego Krechowickiego. Z listów, skierowanych do zaprzyjaźnionych rodzin przetrwało do naszych czasów 9: 2 do Brzozowskich i Grocholskich z Podola, po 1 do Elfrydy Zamojskiej z Warszawy i Celestyny Działyńskiej z Kórnika oraz 5 do Róży Sobańskiej z Oporowa w Wielkopolsce. Do tej kategorii należy zaliczyć także 10 listów – po 1 do Józefa Ignacego Kraszewskiego z okazji jubileuszu jego twórczości i do prof. Władysława Spasowicza z Petersburga, 3 do nieznanych adresatów i 5 do hr. Kamili Bystrzonowskiej z Paryża.

Osobną grupę zajmują 63 listy arcybiskupa do zgromadzeń zakonnych: felicjanek, karmelitanek, Rodziny Maryi, sakramentek i wizytek. Można do nich dołączyć list do o. Bernarda Łubieńskiego, redemptorysty, przechowywany w Rzymie. Ważne miejsce zajmuje korespondencja arcybiskupa z Watykanem, prowadzona przez pośrednictwo brata Juliana, zmartwychwstańca, i księżnej Zofii Odescalchi, dotycząca spraw archidiecezji warszawskiej, księży z Rosji i jego osobistej sytuacji.

Zarysowana szeroko, obfita korespondencja arcybiskupa może nasunąć myśl, że była ona wolna i niczym nieskrępowana. Tymczasem podlegała ona ograniczeniom i kontroli władz i to do końca jego wygnania. Początkowo jedynie korespondencja urzędowa abp. Felińskiego objęta była kontrolą policji. Od początku 1864 r. rozciągnięto ją także na jego listy prywatne. Wprawdzie „nie wzbroniono” mu korespondencji z przyjaciółmi, ale jak pisał: „wszystkie listy tak odbierane jak i wysyłane przez kontrolę władz miejscowych przechodzić muszą” (1864).¹²⁷ Z tego powodu listy dochodziły doń z dużym opóźnieniem (1877),¹²⁸ z wyraźnymi śladami otwarcia „i obcą pieczęcią zapieczętowane”, o czym zwierzał się: „to już zwykła kolej moich listów, z którą się oswoiłem”,¹²⁹ niekiedy całkowicie ginęły (1877).¹³⁰ Jak opiewają tajne zarządzenia i co poświadczą August Pohoski, takiej samej kontroli podlegała korespondencja osób mieszkających przy nim.¹³¹

¹²⁷ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 10 sierpnia 1864 r.; por. list z 16 sierpnia 1864 r.; Tajny raport gubernatora Jarosława do departamentu spraw duchownych obcych wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych, 22 marca 1877, n. 254 o kontrolowaniu korespondencji abp. Felińskiego i osób z jego otoczenia przez naczelnika policji, PGIA, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 179.

¹²⁸ List abp. Felińskiego do karmelitanek, 4/16 i 19/31 stycznia 1877; Wiadomo z listu abp. Felińskiego, że list o. B. Łubieńskiego z 23 czerwca 1874 r., z Anglii, otrzymał w połowie listopada 1874 r.

¹²⁹ Por. List abp. Felińskiego do karmelitanek, 7/19 lutego 1876 r., n. 195.

¹³⁰ Listy abp. Felińskiego do karmelitanek, 19/31 stycznia 1877 r., n. 197; i do nieznannej adresatki, 15/ 27 stycznia 1882 r., n. 775.

¹³¹ A. Pohoski, Wspomnienia, k. 1v; Raport gubernatora Jarosława nad Wołgą do ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie kontrolowania korespondencji zesłanego abp. Felińskiego i osób przebywających w jego otoczeniu, 22 marca 1877 r., Jarosław, n. 254, oryginał, PGIA, Petersburg, f. 821, op. 3, d. 1030, k. 179, 15.

Toteż dla uniknięcia cenzury, opóźnień i zaginięcia listów arcybiskup korzystał z pośrednictwa osób przejeżdżających przez Jarosław¹³² lub odwiedzających go, zwłaszcza ks. Feliksa Michałowskiego z Warszawy,¹³³ nieznaną bliżej pani Łęskiej, swojej siostry Zofii Poniatowskiej,¹³⁴ a także jarosławskich przyjaciół. W latach 1877-1882 pełniła tę funkcję pracująca w Jarosławiu francuska guwernantka Marie Lecoq. W źródłach nie ma wzmianki, by policja wpadła na ślad tak zakonspirowanej korespondencji.¹³⁵ Krewnego, Władysława Felińskiego prosił, by pisał w listach tylko o sprawach osobistych za pośrednictwem panny Łęskiej, zamieszkałej w Warszawie.¹³⁶ W 1877 r. departament wyznań ministerstwa spraw wewnętrznych skierował do gubernatora Jarosławia zapytanie: czy korespondencja przychodząca do abp. Felińskiego i osób z jego otoczenia jest kontrolowana? Na co gubernator odpowiedział twierdząco, że jest ona kontrolowana przez policmajstra i przez niego przekazywana adresatom.¹³⁷ W 1881 r. władze rządowe zastryżły kontrolę, pomimo, że już wówczas prowadzone były rokowania między Stolicą Apostolską a Rosją. Domagały się od arcybiskupa – jak sam się zwierzał: „zobowiązania na piśmie”, „że listy moje będą odsyłać do cenzury przed ich wyprawieniem na pocztę”, „czego dawniej nie było”.¹³⁸ Arcybiskup odmówił takiego zobowiązania, uznał „tę propozycję za poniżającą dla wyższego dostojnika Kościoła”. Wręcz oświadczył: że do odwołania tegoż zarządzenia nie będzie zatrudniał swoimi listami ani policji, ani urzędu pocztowego, całkiem zaprzestanie pisania,¹³⁹ brata informował: „wolę całkiem wyrzec się pociechy korespondowania z przyjaciółmi, niż poddać się tak poniżającemu dla mej godności warunkowi”.¹⁴⁰ I rzeczywiście przestał pisać. Nieliczne zaś listy z tego roku wysyłał przez okazję, nie mógł bowiem „korzystać z miejscowej poczty”, co znacznie mu utrudniało korespondencję¹⁴¹. Po kilku miesiącach władze, widząc nieugiętość pasterza, cofnęły powyższe rozpo-

¹³² List o. Karola Grabowskiego do nieznannej adresatki, 25 lipca 1871 r., ACR, Rzym: *Sodales*, n. 15013.

¹³³ Por. Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, 16/ 28 września 1877 r. (n. 137); do siostrzeńca Stanisława Wydźgi, 11/ 23 sierpnia 1881 r., oryginał, ARM, ARM F-c-20/3.

¹³⁴ List Zofii Poniatowskiej do ks. Albina Dunajewskiego, 21 maja 1873 r., Chłoniów, Archiwum Państwowe miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, Kraków, ul. Sienna 16, sygn. IT 1137, nr 77.

¹³⁵ Listy abp. Felińskiego do karmelitanek, 19/ 31 stycznia 1877 r. i 19/ 31 marca 1882 r.; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 316.

¹³⁶ List abp. Felińskiego do Władysława Felińskiego, 23 lipca/ 4 sierpnia 1867 r., ACR, Rzym: Bursa 70, Hierarchia II: abp. Z.Sz. Feliński.

¹³⁷ Pismo departamentu wyznań, 4 marca 1877 r., nr 14, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k. 95.

¹³⁸ Listy abp. Felińskiego do siostrzeńca Stanisława Wydźgi, 11/23 sierpnia 1881, i do bp. Popiela, b. d. [1881], n. 149, ARM F-c-20/ 3, F-c-10.

¹³⁹ Pismo abp. Felińskiego do naczelnika policji jarosławskiej, 20 maja 1882, Jarosław, kopia, GAJO, Sprawa abp. Felińskiego, f. 73, op. 4, d. 2672, k.123, 127-128.

¹⁴⁰ Urywek z listu abp. Felińskiego do brata Juliana Felińskiego, przytoczony w liście tegoż do o. Waleriana Kalinki, 28 lipca 1881 r., ACR, Rzym: *Sodales*, nr 1236.

¹⁴¹ Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, b. d., n 149; i do Stanisława Wydźgi, 11/ 23 sierpnia 1881 r., list wysłany przez ks. Feliksa Michałowskiego, ARM, F-c-20/ 3.

rzządzenie, pozostawiając mu „swobodę w korespondencji”, o czym sam wspominał w liście do Kamili Bystrzonowskiej (1882).¹⁴²

Dla jasności tematu przypomniemy, że w listach wysłanych pocztą pasterz musiał liczyć się z „warunkami cenzury”. Wolno mu było pisać tylko w sprawach osobistych. I o tym trzeba pamiętać przy ich lekturze. Siostrze Zofii zwierzał się, że nie umie mówić „z wędzidłem na ustach”. W liście do bp. Popiela pisał:

niekiedy nawet siadam do stolika z zamiarem podzielenia się bądź troską bądź pociechą, ale pióro wnet wypada z ręki, gdy przyjdzie liczyć się z warunkami naszej korespondencji.¹⁴³

Jak bardzo cenzura rosyjska była czujna świadczą wypisy z jego listów przechowywane w Archiwum Państwowym w Moskwie. Za niebezpieczne cenzura uznała fragmenty listów, skierowanych do Tekli Łęskiej, a właściwie do sióstr Rodziny Maryi w Warszawie, w których przeprasząc za milczenie, napisał:

Ja nie mogę zadowolić się pustymi słowami, kiedy dusza pragnęłaby wypowiedzieć się przed ukochanymi osobami. To byłoby coś w rodzaju profanacji tego przepięknego daru słowa, pod którym ukrywałaby się nawet myśl przed tymi, którzy mają pełne prawo do naszej otwartości. Dlatego piszę tak rzadko i nie odpowiadam na żadne z pytań nas dotyczących”. [...] I siostrze z Żytniej chciałbym powiedzieć dobre słowo, ale co robić kiedy usta zakneblowane i ręce związane. Może ukochany Grisza wyręczy mnie i szepnie każdemu na ucho, co ja chciałbym powiedzieć.¹⁴⁴

Inny charakter mają listy przesłane przez osoby zaufane. Tą drogą wysłał list do Stolicy Apostolskiej z okazji Soboru Watykańskiego I – 1 czerwca 1870 r. Mógł w nim swobodnie wypowiedzieć pragnienia, uwagi i życzenia swoje i księży zesłańców.¹⁴⁵ „Korespondencję z przyjaciółmi” uważał abp. Feliński w pewnym stopniu za wypełnienie czasu, ale też była ona dla niego „potrzebą serca”¹⁴⁶, a pogląd ten temat wyraził w 1878 r., dzieląc listy na 2 rodzaje:

¹⁴² Pismo departamentu państwowej policji, 12 maja 1882 r., f. 73, op. 4, d. 2672, k. 123, 128; por. Listy abp. Felińskiego do bp. Popiela, b. d. [1881], n. 149; do Kamili Bystrzonowskiej, 28 stycznia 1882 r., kopia, ACR, Rzym: Bursa 70, Hierarchia II: abp Z. Sz. Feliński.

¹⁴³ List Zofii Poniatowskiej do Juliana Felińskiego, 30 kwietnia 1870 r.; List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 29 września/ 11 października 1880 r., n. 145.

¹⁴⁴ Wyjątek cenzurowanego listu abp. Felińskiego do Tekli Łęskiej, córki Adama, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Żelaznej 97, z 11/ 23 sierpnia, b.r., Jarosław, (por. list z 25 października), przechowywany w: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Federacji Rosyjskiej, Moskwa (CGIA), „Osobista Kancelaria Cesarza (Tajne Archiwum)”: Wydział 111, f. 109, op. 2, d. 816.

¹⁴⁵ List abp. Felińskiego do brata Juliana Felińskiego, 1 czerwca 1870 r., Votum na sobór, w: Joannes Dominicus Mansi, Sacrorum Conciliorum Nova et amplissima collectio, vol. 52, Graz 1961, s. 191-195; ASV, AA.EE.SS., „Carte di Russia e Polonia”, vol. 21, część I, k. 91-93v (kopia, j. francuski).

¹⁴⁶ List abp. Felińskiego do karmelitanek, 13 lutego 1877 r.; Wyczawski, *Arcybiskup*, s. 315.

jedne są sprawozdaniem z myśli, uczuć lub wypadków, drugie są tylko prostym dowodem życzliwości i pamięci i z tego powodu zawsze są pożądane, chociaż by nic nie mieściły prócz podpisu.¹⁴⁷

Jak wielką rolę odgrywały listy dla wygnańców świadczą słowa arcybiskupa skierowane do karmelitanek w 1881 r.:

dziękuję za droższą mi stokroć jałmużnę życzliwości, współczucia i modlitw, jaką darzycie mię osobiście. Bóg zapłać za to moralne wsparcie i to braterskie podtrzymanie, którego na wygnaniu, bez obowiązków i stałego zajęcia potrzebujemy więcej jeszcze jak pomocy materialnej.¹⁴⁸

Jeszcze bardziej wymowna jest wypowiedź jego matki o obowiązku pisania do zesłańców, którą przytoczył w jednym ze swych listów:

Matka moja, będąc na wygnaniu, pisała do swych przyjaciół, że gdyby to od niej zależało, dodałaby do przykazań kościelnych obowiązek częstego pisania do wygnańców. Dzisiaj pojmuję jak pożądaną jest dla osób zostających w podobnym położeniu umocnienie tej ostatniej nici, co ich z rodzinnym światem łączy.¹⁴⁹

Toteż dziękował za listy, za ten „miłosierny uczynek”. Tym można też tłumaczyć jego wielkie zaangażowanie w korespondencję z wygnańcami, jego sumienne odpisywanie na każdy list, o czym wspomina August Pohoski; o tym też świadczy treść jego listów, pełnych życzliwości i treści duchowych. Oto jeden z nich, skierowany do księży w miejscowości Kołogryw, guberni kostromskiej:

Szanowni i Drodzy Bracia w Chrystusie! Pismo Wasze pełne zachęty i życzliwych uczuć dla mnie, wielką mi sprawiło pociechę, a za łaskawe modlitwy Wasze z całego serca wdzięczny Wam jestem. Ciężkie są wprawdzie krzyże, które Pan Bóg zesłać nam raczył, ale pewność z jednej strony, że je sobie na zbawienny pożytek obrócić możemy, z drugiej zaś ufność, że Ojciec Niebieski nie dozwoli w miłosierdziu swoim, byśmy byli kuszeni nad to, co wytrwać możemy, dodaje otuchy i pozwala spokojniej w przyszłość spoglądać. Że jednak wielkiej potrzeba łaski, byśmy wśród trudnych obecnych okoliczności w niczym się woli Bożej nie sprzeniewierzyli i rychło zlitowanie u Pana uprosić mogli, trwajmy ustawicznie w związku wzajemnych modlitw, naśladując w ten sposób pierwotny Kościół, który obyśmy i w innych cnotach naśladowali. Ufny, że mi i nadal nie odmówicie duchownego wsparcia przed Panem, będę z mojej strony zasyłać modły do Boga, by Was ochraniać, wspierać i błogosławić raczył, jak Was błogosławi Pasterz, brat i oddany Wasz sługa – Z. S. Feliński Arc. War.¹⁵⁰

¹⁴⁷ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 7 września 1878 r.

¹⁴⁸ Wyjątek z listu abp. Felińskiego do karmelitanek, 4/ 16 lutego 1881 r., zamieszczony w rękopisie: „Największe miłosierdzie Boże! Reforma Czerny”, napisała s. Maria Ksawera Czartoryska, karmelitanka, 1917, k. 50-50v., Archiwum Karmelu w Krakowie.

¹⁴⁹ List abp. Felińskiego do bp. Popiela, 9 listopada 1881 r.

¹⁵⁰ List abp. Felińskiego z 1867 r., drukowany w: Ks. Michał Marian Grzybow-ski, *Wspomnienia ks. Jana Piotrowskiego*, „Studia Płockie”, tom XII/ 1984, Płock 1985, s. 241-277, cytata: s.257-258.

Istnieją też relacje o pozytywnym wpływie listów arcybiskupa na duchowieństwo, pozostające na wolności. Ks. Mikołaj Gorzelański, kapelan zakładu dla sierot w Warszawie, pisał w 1869 r., że korespondencja z arcybiskupem jest dla niego „największą pociechą”. Do „ukochanego” arcypasterza pisał „co tydzień”, a otrzymywał od niego listy „dwa razy na miesiąc”. Uzyskanie pozwolenia rządu carskiego na tę korespondencję okupił więzieniem; przez tydzień trzymano go w cytadeli „o chlebie i wodzie”.¹⁵¹ List zaś skierowany do jego brata, z okazji udzielonych mu święceń kapłańskich, powielano i tajnie rozprawdzano w Warszawie, uważając go za list pasterski do kapłanów.

Analiza listów abp. Felińskiego prowadzi do dwóch spostrzeżeń: pisane starannie, pięknym językiem, odznaczają się dużymi walorami literackimi, a nadto pozwalają poznać nie tylko fakty z życia pasterza, ale też odzwierciedlają głębię jego duchowych przeżyć. Przebija z nich spokój i pogoda ducha, prostota i szczerłość, zatroskanie o drugiego człowieka, zdanie się na wolę Bożą i wiara w rządy Opatrzności. Można powiedzieć, że arcybiskup przez listy apostołował. Wpłatał w nie bowiem najczęściej wątek religijny, myśl zaczerpniętą z Ewangelii, naukę dostosowaną do potrzeb adresata, wskazywał na obowiązki względem Boga i bliźnich (1881), na wartość pracy i ofiary w życiu jednostek i narodu (1882), na potrzebę zgody i pokoju między narodami (1875),¹⁵² na główny cel człowieka – „uświęcenie i zbawienie”,¹⁵³ na zjednoczenie z Bogiem (1872).¹⁵⁴ Te, które pisał do siostr Rodziny Maryi były po prostu konferencjami duchowymi. Podobny charakter miały jego listy do felicjanek, karmelitanek, sakramentek, wizytek. Umiał przebaczać „ludzkie słabości”,¹⁵⁵ ale gdy zaszła potrzeba udzielał także napomnień; czynił to zwłaszcza wobec własnej rodziny. Jego listy, wysyłane drogą tajną z głębi Rosji, docierały do wizytek we Francji, które – po wyrzuceniu przez krwawego Murawiewa z Wilna (1864), znalazły schronienie w Wersalu. W ich wspomnieniach pozostał jako roztropny i światły kierownik duchowy, który wywierał świątobliwy wpływ na formację ich wspólnoty zakonnej.¹⁵⁶

Reasumując możemy powiedzieć, że kontakty osobiste i korespondencyjne abp. Felińskiego, nie tylko jemu samemu sprawiały radość, umacniały go i pozwoliły mu mężnie przetrwać wygnanie, ale też wywierały zbawienny wpływ na innych.

¹⁵¹ List ks. Mikołaja Gorzelańskiego do Juliana Felińskiego, 10 czerwca 1869 r., ACR, Rzym: *Sacerdotes*.

¹⁵² Listy abp. Felińskiego do Stanisława Wydzgi, 11/ 23 sierpnia 1881 r. (ARM F-c-20/3); do nieznanego osoby, 13/ 25 marca 1882 r. (ARM F-c-21); do m. Magdaleny Borowskiej, felicjanki, 19/ 31 stycznia 1875 r.

¹⁵³ Listy abp. Felińskiego do karmelitanek, 26 października/ 8 listopada 1874 r., 19/31 stycznia 1875 r.

¹⁵⁴ List abp. Felińskiego do dzieci zmarłej Ksawery Grocholskiej, po 5 lutego 1872 r.

¹⁵⁵ List Felińskiego do nieznanego obywatela z Wołynia, 21 września 1873 r., w sprawie Jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego.

¹⁵⁶ Listy abp. Felińskiego do wizytek: s. Emilii Czarnockiej, 7 lutego 1876 r., i 16/ 28 (brak miesiąca) 1878 r., Archiwum Wizytek w Krakowie, sygn. I-3-5, s. 16, 18; Wspomnienia wizytek z Wilna, s. Józefy Emilii Czarnockiej, tamże, s. 291; „Wygnanie wizytek z Wilna”, rkps, s. 12, tamże, I-3-4.